Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.
Zespół (fond) 45, dział (opys) 4.
Archiwum Dzieduszyckich

130-137. Listy do Magdaleny z Dzieduszyckich Morskiej od różnych osób na literę S. 1824-1852.
59 listów + K. 2.

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

Львівська державна наукова бібліотека
ВІДДІЛ РУКОПИСІВ
Фонд 45
Опис IV
Од. зберігання 130 Дідушицьких
Папка 4.

Слотвинський Константин
(Słotwiński, Konstanty)

Листи до Лісерської Магдалени

1832.
Львів
м. пол.

2 ил. 3 ст.

Nro 273.

Zakład narodowy
imienia Ossolińskich.

Ma zaszczyt oświadczyć Jaśnie Wielmożney Pani, że już wszystkie kroki poczynione zostały, do otworzenia Drukarni przy Zakładzie tutejszym, i że nic nie przeszkadza wykonaniu szlachetney myśli, nabycia Akty (po Ztkr. Dz. Kr. Ministerst. Mon. Konw.) do podniesienia i rozkrzewienia piśmiennictwa narodowego, według obietnicy Dzieiu Kuratorowi naukowemu tego Zakładu danej.

Lwów dnia 17. Lipca 832.

Zastępca W. Dzieia Kuratora

Stefanowicz

Do

Jaśnie Wielmożney z Hrabiow Dzieduszyckich

Morskiej

w Zarzeczu

LEMBERG
Zakład narodowego imienia Ossolińskich
№ 273. ul. 1882

Do

Jasnie Wielmożnej z Hrabiów Dzieduszyckich

Morskiej

pnr Jarosław

w Łazieczu

BIBLIOTEKI
NAR.
POLSKIEJ

Nro 388.

Zakład narodowy imienia Ossolińskich.

Poświadczając odebranie 200ten. Sześćdziesiąt Mon. konw. na zatrzymanie drukarni przy Zakładzie tutejszym, zapewnia doręczenie Akcji w późniejszym czasie, albowiem z chlubą dla szanownej Darczyni wyznać przychodzi, iż pierwsza dopiero wywiązała się z przyrzeczenia i odpowiedziała wezwaniu tutejszemu, zatem uprzedziła wygotowanie w przyzwoitym kształcie Akcyj, wtenczas dopiero nastąpić mogące, gdy ich przynajmniej 30. zakupionych będzie.

Lwów, dnia 12 Września 1832. roku.

Ossoliński

Do
Jaśnie Wielmożnéj z Hrabiów Dzieduszyckich
Hrabiny Morskiéj,
Pani wielu wsiów.
w Zarzeczu.

Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich.

Do
Jaśnie Wielmożnéj z Hrabiow Dzieduszyckich
Hrabiny Morskiéj,
Pani mieiu w Tłści.

w Zarzécau.

BIBLIOTEKA
W D
POZNAŃ

ФОНД 45
IV
131 Дідушицькі
4

Сядецкий, Ян
(Siadecki Jan)

Листи до Жореської
Магдалени

1827-1830
Вільно, Ямунти
4. пол.

111 л., 2 арк.
+ 8 конв

Додано: до листа за 22 I 1830 плани і описи
будинку Сядецького дому. (№№ 21-25) 5 арк.

Jaśnie Wielmożna Mościa Dobrodziejko!

29-9-827

List JWPani Dobrodziejki oddany mi przez Pannę Zgierską stał się dla mnie niespodziewaną ale razem naymilszą pociechą, iako pozbawionego przez kilkanaście lat wszelkiey wiadomości o Osobie maiącey tyle prawa do moiey czci, uwielbienia, i wdzięczności. Nie umiem bowiem zapomnieć ani miejsca ani ludzi, w których towarzystwie przepędziłem przyiemną część mojego życia. Będącemu w Rzymie 1819 w Warszawie Kasztelan Linowski opowiedział sprawę dramatyczną Domu w Łące i Zawieszyciela. Przeięty bolesnem zadziwieniem usłyszałem wielką stąd korzyść, żem ofiarowanego mi na Łukawcu dożywocia nie przyiął, i przez sentyment delikatności, i przez chęć poświęcenia iedynie moich ubogich ludzi publiczney i dobrze moich Ziomków. Ciężało to na moiem sercu, żem tu żadney o JWPani Dobrodziejce wiadomości nie mógł zasięgnąć: chciałem pisać do Lwowa, ale że śmierć tyle porobiła spustoszenia w mych przyiaciołach i znaiomych; bałem się aby moy list nie był zapisany do iakiego nieboszczyka. Wreszcie dowiedziawszy się z pewnością że Hrabia Walerian Dzieduszycki żyie i mieszka we Lwowie zabierałem się do Niego pisać, kiedy Panna Zgierska przywiozła mi list JWPani Dobrodziejki i wiadomość o Jey zdrowiu, pomyślności, pięknym Domu w Zarzyczu, i przyiemnych w Nim dla całego sąsiedztwa zabawach. Ukontentowany takim stanem rzeczy uważaiąc go iako nagrodę dręczonej przeciwnościami cnoty, westchnąłem do Nieba, aby Bóg raczył JWPanią Dobrodziejkę iak naydłużey w zdrowiu, i wszelkiey pomyślności utrzymać. Po upadku Sieniawy i Łanuta niech ta piękna z Ziemi i ludzi okolica kraiu, cieszy się i używa pomyślności Zarzycza. Rozpamiętywam ią zawsze z wielkiem polubieniem, kiedy iuż z niey korzystać przy mey starości nie mogę. — Ja zaciągnąwszy się tu naprzód na trzy, a potem na 10 lat, nie mogąc mego Brata na odmianę mieysca namowić, ulgnąłem tu przy ciey familii rok iuż dziesiąty drugi.

Po 18 letniey służbie publiczney, w którey starałem się Instytucyi publiczney tutey szego kraiu bydź pożytecznym, uwolniłem się rok iuż czwarty od wszelkich obowiązków publicznych, wystużywszy sobie rangę konsyliarza stanu, dekoracye, i pensyą do życia potrzebną; a co mnie naywięcey cieszy, dobre imie i przychylność Litwinów. Winszuię sobie, żem tu żadnego ziemskiego maiątku nie nabył, a z nim trosków i kłopotów: spodziewam się więc przy Opiece Bożkiey resztę dni moich (zaczęwszy 72gi rok życia) skończyć swobodnie i wygodnie. W maiątku moiey Synowicy o 4 mile od Wilna wymurowałem sobie Dom wygodny, do którego się z moiemi xiążkami tey Zimy zaszłę przeniosę, i tam na Wiosnę obiedź myślę przeiedzaiąc się czasem do Miasta. Mam iuż dwie wnuczki i trzech wnuków, mam Synowcę drugą siostrę nie zamężną, mam Synowca który teraz po Europie woiażuie, i za którego się spodziewam nie zawstydzi. Mam Brata którego mam wyedukowałem, i z którego mam pociechę: a tak w kole familii przy pomocy Boga czekać będę na koniec tego doczesnego życia, iakie mi przeznaczyła Opatrzność". Po tylu zamieszaniach kraiowych które przeżyłem, po tylu utrapieniach i przykrościach które wytrzymałem, nauczyłem się tego prawidła, że praca w dobrem użyciu swych sprzorności, głęboki sentyment honoru i uczciwości, trafny rozsądek w przygodach życia, są naypewniey szczęścia przewodnikami do szczęścia, a przynaymniey do chwalebnego zakończenia biegu ludzkiey śmiertelności na Ziemi. Znaiąc przyiaźń Jwmci Pani Dobrodziejki dla mnie życzliwość, spodziewam się że Ty nie zmudzę wysłuchaną tu historyą mojego stanu i życia.

Panna Zgierska ma tu zostawioną sprawę swoiego maiątku w płatanego w processa, obciążonego długami: żeby Ty trudno i pomódz i poradzić. Ułatwione Ty zostały drogi do objęcia bez trudności pozostałych po Oycu włości: chciałaby się przedać, zaspokoić długi na tey części, i z resztą pieniędzy wrócić do Galicyi. Ale brak gotowizny w tym kraiu, obawa choć naymiey prawidłowego processu wiszącego w Senacie Petersburskim, są tak ciężkie do ułatwienia przeszkody. Jest to wielkie nieszczęście mieć tu do czynienia z prawnikami! Ja

uściskam

uciekam od tey klassy ludzi, i żadney z nią nie mam zażyłości, nawet mało ich znam chociaż przez dwa lata sprawowałem tu urząd sędziego w Kommissyi funduszów edukacyjnych na wyraźny rozkaz Cesarza.

Spóźniłem się z moim odpisem na list Jw. wmści Dobrodzieyki rozumiejąc że go będę mógł przesłać przez Pannę Zgierską, ale gdy ieg powrot ieszcze się opóźnia, a ia wybieram się na wieś dla użycia pięknych dni ieszcze nie zapomniała. Niech Pan Bog zleiwa prosząc aby o dobrym swoim przyiacielu i sługę nie zapominała. Niech Pan Bog zleiwa na Jey Osobę i Dom swoie błogosławieństwa, utrzymuie Ią w zdrowiu szczęściu i wszelkiey pomyślności tego z serca życzy

Jasnie Wielmożney Wcmści Dobrodzieyki

Życzliwy i Nayuniższy Sługa

Jan Śniadecki.

w Wilnie 29 Września

1827 n. s.

29-9-827

2.3

à Madame Russie.

Madame la Comtesse Morska

née Comtesse Dzieduszycka

WIEDEŃ
17 SEPTEMB.

przez Lwow w Jaroslawiu w Galicyi

do Zarzycza

Jaśnie Wielmożna Mościa Dobrodziejko!

31-9-827

Zapewne Jumbami Dobrodziejka odebrałaś mey list pisany przez pocztę na koniec zeszłego Miesiąca, gdy atoli opuszczaiąca Litwę Panna Zgierska zgoda odemnie odpisu na list, który mi przywiozła, chociaż też Jaśnie Wielmożnej Dobrodziejkę miał zawsze moiem pismem, nie mogę odmowić żądaniu Osoby, która mi tak dawno pożądane, i tak żywo mię obchodzące o Zarzyczu wiadomości przywiozła. Opisanie Litwy przez Pannę Zgierską i ako krain śniegow i piachow dosyć gęsto zaludnionego pieniażanami, zapewne nie będzie powabne: ale ia piszę do Hory Przemyskiey, która prześliznemi klumbami otoczyła swoy Dom, zbogaciła rzadkiemi roślinami swoy Obszerny botaniczny ogród, i rozszerzyła w Galicyi smak do Botaniki i ogrodow; muszę Ci doniesć o widzeniu się tylko w Wilnie mogącym nadzwyczaynym fenomenie botanicznym, którego ani Linneusz ani Żaden Autor Botaniki nie widział i nie opisał. Rośnie tu u nas nowego rodzaiu Sosna tedy nie tey obszerności, iak Sławna Lipa w Naszym Ogrodzie Zamieckim, która iakby obdarzona nieśmiertelnością kwitnie we wszystkie pory roku, i okrywa się przedziwnemi bukietami roż w festonach spadaiących od wierzchołka drzewa aż ku Ziemi. Te róże odmieniaią w każdey porze roku swoy kolor. Przez wiosnę maią zwyczayny kolor roż pełnych: na lato opadaią tamte, a wychodzą roże kolorem złotego: na miesce złotego występuią zielone przez iesień. W Zimie zaś z pod śniegu rozwiią się róże ciemno granatowe. Nikogdy ieden kolor, a wydobywaiący się drugi zapowiadaią koniec iedney, a początek drugiey pory roku, niepostaiąc napełniaią atmosferę ciągłą, i bardzo przyiemną rożową wonią. To drzewo sadzone czy szczepione, na żadney innej Ziemi się nie przyimuie. Żeby widzieć wszystkie iego zadziwiaiące odmiany, trzeba siedzieć w Wilnie rok cały. Stary Jundziłł, który iuż mało co widzi; przez zazdrość nie chciał ogłosić

tego opisu w Supplemencie do swoiey Botaniki: nazywaiąc naszę sosnę drzewem nie botanicznem ale
dawniemi
mitologicznem. Choćby i tak było, nie iestże to chlubą dla Litwinów, że szczęśliwie emulują z Grekami?
i kiedy ci założyli i zasadzili sławny ogród Hesperyd, w którym się rodziły iabłko złote, tamci wypielęgnowali sosnę różową. Jabłko grecie było nasieniem kłotni i niezgody między trzema boginiami na górze
Ida ubiegaiących się o tryumf piękności: kiedy róże Litewskie utrzymują pokoy i harmonią między bogiiniami Litewskiemi. Wiem że JWWmPan Dobrodzieyka /który/ lubiła iazdzić do Florencyi i Dessau dla
widzenia ogrodów/nie przyiedzieysz do Wilna do oglądania naszego fenomenu botanicznego: wszelako nie
mogłem/Ich nie donieść o tey osobliwości; bo pisząc do JWWmPani Dobrodzieyki, przypominaią sobie
czasy mego bawienia się w Zarzyczu, wszystko mi się wydaie w kolorze różowym.

Niech Pan Bog zlewa wszystkie błogosławieństwa i pomyślności na Jey Dom i Osobę, tego z serca
pragnie i życzy z winnem uszanowaniem

Jaśnie Wielmożney WWmPani Dobrodzieyki

nayniższy Sługa

Jan Śniadecki.

w Wilnie 31. Października 1827.

V. S.

22. List. 1827.

Jaśnie Wielmożna Mościa Dobrodziejko!

Przed trzema tygodniami wygotowałem do Jmci Pani Dobrodziejki list botaniczny na rzecz wyjeżdżaiącego Panny Zgierskiej: gdy atoli ten wyjazd aż do dziś dnia się przeciągnął, a ia po napisaniu, odebrałem list Jmci Pani Dobrodziejki z Zarzycza, który mi niemało nie wiele sprawił przyiemności: miło mi iest tym drugim pismem podziękować Jmci Pani Dobrodziejce za udzielone mi wiadomości o sobie i swoim Domu, które mię nigdy nie przestaną żywo zaymować. Nauczyłem się z Jey listu, że mężczyźni nawet rządni i rozsądni mogą na starość" oszaleć, wpadszy w chorobę młodego wieku: racz mię Jmci Pani Dobrodziejka wspierać swą pobożną modlitwą, abym nie był podobną zarazą dotknięty kończąc 72 rok życia. Porzuciłem zatrudnienia niebieskie i obcowanie z gwiazdami, puściłem się do rzeczy ziemskich tyle niebezpieczeństw za sobą ciągnących i zażywam mocniey czuć pożytki mego przedsięwzięcia, żebym się wyniósł na wieś, i tam z moimi książkami czekał spokoynego dni moich końca. Użyczycie mi Jmci Pani Dobrodziejka to wieyskie schronienie, kiedy mi raczycie czasami dać wiadomość" o sobie, a mnie zdawać się będzie, że przestaię z gwiazdą pier

wszey

uszy wielkości, którey odległość oświeca nas i zadziwia, utrzymując
łagodny sentiment czci i szacunku. Taką filozofią zalecał Plato,
w 80 roku życia. Nie mogłem się w Nim doczytać, czy tak uczył
i czynił, mając lat dwadzieścia. Ale postrzegłszy że ta cecha
-wość na nic mi się nie przyda, porzuciłem to niepotrzebne
badanie. Cieszę się niezmiernie że Jowmość Pani Dobrodziejka
zdrowa i szczęśliwa; proszę Boga, żeby to trwało tak
najdłużey z winnem uszanowaniem

Jaśnie Wielmożny Wmość Pan Dobrodziej

najpokorniejszy sługa

Jan Śniadecki.

w Wilnie 22. Listopada

1827. Roku.

w Wilnie 3/15 Marca 1828. 8

Jaśnie Wielmożna Mościa Dobrodziejko!

List Jwmści Dobrodziejki pisany 23 Stycznia zastał mię całkiem zaiętego wywrożeniem na wieś moich xiążek, i ich tam układaniem iako przyszłych towarzyszów mojego schronienia. Przepędziłem moie życie z ludźmi i xiążkami; na starość" mało będąc ludziom przydatny, trzeba skończyć zatrudnieniem umysłu czytaniem i reflexyą, a utrzymaniem i ożywianiem sentymentu drogiey przyiaźni dla tych, które nayszczerszem kochał, czcił, i szacował. Nigdy Jwmści Dobrodziejka nie broniłaś złey sprawy, i zapewnieś się w tém nieodmienita. Patronowie Litewscy w niczem się nie przydźyli do mojey korrespondencyi. Dosyć mi było odebrać list Jwmści Dobrodziejki o Jey życiu i pomyślności, żeby sobie przypomnieć mile spędzane w Jey towarzystwie czasy: a przy swych talentach i uwielbianych przymiotach, nie potrzebuie Jwmści Dobrodziejka żadnego patrona na ubieganie się o Jey korrespondencyą i łaskawą przychylność". Dziękuię Pani za przyiemne wiadomości o swych sąsiadach, a naywięcey za przypomnienie mię Pani Kiennowa, której raczy Jwmści Dobrodziejka pozwolić mieć tu ukłony i uszanowanie wyrazie. Wszystko co otacza Zarzycze, ~~stanowi~~ nie przestaie mię żywo dotykać i obchodzić.

Doszła nas tu wiadomość o Imieninach Juliana Niemcewicza obchodzonych w Willanowie, gdzie P. Stanisławowa Potocka zaprosiła na obiad Zygmunta III. Jana Tęczyńskiego, Reja z Nagłowic, zgoła wszystkich nieboszczyków, o których pisał Niemcewicz. Grał tam także rolę Młody Ruchi zapewne z Sieniawa. Zakończył biesiadę pięknemi wierszami Ossoliński udawaiący Reia. Wilno nayuższy zaludnione dziś Żydami, i młodzią do nauk się w Uniwersytecie przyległą ma teraz teatr polski sprowadzony z Krakowa przez Skibińskiego, i opatrzony wielu dobremi bardzo aktorami; ale że wiele barzo mieszka tu Generałów, i Officerów Rossyiskich nie barzo w języku polskim biegłych, dla tego sztuki całkiem polskie tragedye i komedyje, nie zawsze licznych mają słuchaczów. Opery i melodrammy barziey są dla muzyki zaludnione. Ale ten ostatni rodzay dramatu nie do mału znaiących się na teatrze polskim, mniey od nich bywa uszczęśliwiony. Zawiązało się tu towarzystwo do zabaw publicznych pod Imieniem Redutsy, gdzie na cały rok płacą mieszczanie rubli srebrnych 30. czyli złot. 180. za siebie, familią swoią: i mają sale, świątła, muzykę stoliki do gry, a przez karnawał dwa razy na tydzień bale z tańcami. Kilka prywatnych Domow daie w niektore dni tygodnia wieczory, ale tylko dla zaproszonych gości. Na tym się kończą wszystkie zabawy Wileńskie. Jak we Lwowie tak i tu

mało ieit Osob zamożnych i bogatych mogących żyć wystawnie, i bawić drugich. Mamy tu prawda w Litwie kilka Osob bardzo bogatych, ale ci bardziey lubią zbierać iak wydawać, i nie pokazuią się w mieście, tylko kiedy im przychodzi dobra kupować, albo odbierać procenta. Raz mi też JMPani Dobrodziyka co napisać o P. Walerianie moym Bracie, i o Pie Ludwiku Jego Synie. tudzież o dworach Siostrach P.P. Szeptyckich, Lubieskiey, i Wereszczakowey Działyńskiey, gdzie która teraz mieszka? Pani Wereszczakowey nie znam, ale z Jey Mężem chodziłem razem do Szkoł w Poznaniu, on do Jezuickich, ia do Akademickich przy katedrze. Nie spodziewałem się, żeby mię wyprzedził do Wieczności. Czy to Jego Syn ożenił się z Zamoyską? Ta wiadomość mi potrzebna, iako Staremu Przyiacielowi Domu Zamoyskich i Czartoryskich. Masz JMPani Dobrodziyka prawdę ciekawia na kilka tygodni do Warszawy, może i mnie wypadnie tam bydź wtedy poiadę do Puław odwiedzić Xiędza Adama, iak tu sobie dawno ubadam, i podróż tę przenoszę z iednego roku na drugi, zostawszy na starość marudą, i do wyruszenia się z mieysca ociężałym. Coby to było za szczęśliwe i radosne dla mnie zdarzenie, gdybym się tam z Panią spotkał i zobaczył! W przeszłym miesiącu stracila Litwa piękną Cnotę domowych towarzyskich Osobą, a moię drogą i szanowną Przyiaciołkę, żonę Tadeusza Tyszkiewicza Kasztelana Połockiego, z Domu Sołtanowney.

która powróciwszy z Warszawy do Świrkuszy pod Grodnem zapadła na ciężką chorobę piersiową i skończyła na rękach w 50 roku życia, zostawiwszy dwie niedorosłe Córeczki. Co to za bolesny dla mnie ciosu patrzeć na nieszczęście Domu, w którym lubiłem przebywać, i który był wzorem przyiemnego i przyjacielskiego pożycia!

Wytrzymaliśmy tu niezmiernie ostrą zimę, koniec Grudnia i początek Stycznia roku tego będzie pamiętny srogiemi mrozami dochodzącemi do 27. stopni zimna, jakiego my nawet w R. 1812 nie doświadczyli. Sąsiedzi że te nie były tak ciągle trwałe i długie jak mrozy 1812 roku. Teraz mamy wiele chorób piersiowych, i prawie powszechną epidemią Odry na dzieci, ale przecie Odry łagodney. W Zarzeczu już zapewne dają się widzieć początki wiosny, używając Kamienia Dobrodziejki do plantacyi i fabryk, czego my tu wcześnie i za miedzę nie widzimy. Najgorzej w tym kraiu przez rok cały Wiosna, bo dopiero na koniec Maia ustanawiać się zwykła; ale za to Jesień miewamy piękną i długą dosyć długą — Niewiem co za urok przywiódł Królewiaków do odmienienia Prezesa Senatu, i co mogło pociągnąć Nikorowicza do porzucenia tego urzędu, w którym nawet niepodobna mu będzie w tych czasach pożytecznym? Znaczenie w Warszawie tak miastu potrzebne, jakie miał Stanisław Wodzicki: zniknie przy Nikorowiczu całe tam niezrównanym, z wielkim może dla Królewa uszczerbkiem. Przyzwyczajony do dobrego bytu tego miasta, gdzie przeszło 30 lat przeżyłem, barzo wiele tym błędem zasmucony. Nie przestaję mieć Jemu dobrą pociechę swym zdaniem przyzwyczajeniem, i przyjąć z tego re uznanie tego uszanowania z którem mam honor zostawać

Jasnie Wielmożny WMPan Dobrodziejów
nayposłuszniejszym sługą
Jan Suiadecki.

WILNA №
3 MARS 182

Russie. 15-3-828 10

à Madame

Madame la Comtesse Morska

née Comtesse Dziedruszycka

par Léopol

à Jaroslaw en Gallicie

do Zarzecza

w Wilnie 8 Października 1828 r.

Jaśnie Wielmożna Mościa Dobrodziejko

Dni temu pięć, jak odebrałem na Wi list Jwmci Dobrodziejki pisany z Warszawy 25 Augusta z wielką dla mnie pociechą; bo to wszystko, co mi Jwmci Dobrodziejka piszesz o swoiey familii i o tem, żeś szczęśliwa, niezmiernie mię zaymuie i cieszy. Widać w tem Jey wyniosły i prawdziwie filozoficzny umysł, że przygody życia częstokroć ciężkie i przykre, nie wpływaią na pokoy Jey duszy. Jakoż maiąc zdrowie czerstwe, sumienie czyste, egzystencyą swobodną i dostatnią, małą liczbę prawdziwych przyiaciół, nie braknie do zupełney ziemskiey szczęśliwości tylko obmyślanie przyiemnego zatrudnienia na oddalenie i pokonanie nudy, głównego tylu ludzi nieprzyiaciela, który nie ma przystępu do osób utalentowanych, umieiących użyć czasu przyiemnie i pożytecznie. Gdybym był rządcą kraiu, a przyszło mi na myśl założyć szkołę na uczenie się: jak żyć na tym świecie szczęśliwym? założyłbym ią w Żarzyczu, a Jwmci Dobrodziejkę zaprosiłbym na wielkiego Nauczyciela i Rektora tey szkoły. Największa bieda byłaby z Damami, które nie lubią chronologii; a Jwmci Dobrodziejki rzadki przykład w przyiemnem użyciu czasu, iednym nie byłby do smaku; drugim wydawałby się romansem do wykonania niepodobnym. Krasicki umarł, i nie zostawił recepty na napoy odmładniaiący ludzi, o którym pisze w swey historyi. Są, u których

sentymentalnie

Sentymentalnoś ciest istotnym żywiołem życia, a które rady Platona albo nie mogą albo nie chcą rozumieć. Trudniż się Jmci Pani Dobrodziejka architekturą cieszyła budując domki holenderskie w Zarzyczu, a tuby potrzeba architektury Modniarek Paryskich do budowania i układania Kapeluszów, kornetów, czepków, &c. &c. Zgoła baśby się potrzeba, aby przeciwko Jły Nauce i przepisom nie zawiązała się konfederacya na zburzenie i wytępienie tak szkodliwego w ich Oczach planu szczęśliwości ludzkiey.

X. Jandzill przejechał tylko przez Warszawę wracaiąc od Wod karlsbadzkich. Gdyby był atoli uprzedził o bytności tam Jmci Pani Dobrodziejki, zatrzymałby się był, i szukał zabrania tak pożądanej dla siebie znajomości. Kaleka od dawna na iedno oko, na drugie mało co widzi, i podlega w swoiey starości tłeśnym defektom, na które ulgę tylko znayduie w Wodach Karlsbadzkich. Ja choć o kilka lat od niego starszy, wolny Bogu dzięki iestem od cierpienia i dosyć zdrow siedząc na miyscu: bo z tego miyscia pozwu zmienić nie mogę: iadąc więcey nad cztery mile, zaraz doświadczam obfitego płynienia Krwi, i tylko spoczynek ią uśmierza. Chodzenie pieszo całe mi nie szkodzi, ale mocy siły na długie chodzenie nie są wystarczaiące. Ale to wszystko na moy wiek iest przyrodzeniem Natury, całe mię to nie trapi. Siedzę sobie na Wsi w Domu wygodnym, którym sobie wymurowałem, i w towarzystwie xiążek i moiey familii pędzę życie spokoyne i swobodne. w Wilnie mam nayęte mieszkanie, wszystkie korrespondencye do Wilna adresowane dochodzą mię, bo dwa razy przynaymniey na tydzień są z Jaszun (gdzie mieszkam) posyłki do Wilna. Sam zaś

obaczeniu

tu przyjeżdżam albo dla interesów, których się mieć jak naymniey staram; albo do widzenia mego Brata, i odwiedzenia niektórych przyiaciół szczerze do mnie przychylnych. Jest to wielką pociechą mojey starości, że gdziemkolwiek tylko mieszkał, przez kilkadziesiąt kilka lat mego publicznego życia, wszędzie mi zostawiło dobre imie, i przyiaciół szczerze przychylnych i Kochaiących.

Zatrwożyłas mię JWMPani Dobrodziejka swoim przyiacielskim żalem nad śmiercią iakiejś mojey przyiaciołki nie wymieniwszy iey nazwiska, którego się domyślić nie mogłem, bo ani z Warszawy ani z Krakowa nie mi o podobney śmierci nie donieśiono: a w Wilnie mniey się obchodzący z Kasi Borkiey żyią. Zasmuciła mię dawno śmierć Jenerałowey Mokronowskiey, która przez 30 lat przeszło, zawsze z całem wdzięcznością przyiaźniła się w czasie moich bytności w Warszawie nayprzyiemniey w Jey Domu przepędzałem czas od zatrudnień zbywaiący. Z P. Antonim Ostrowskim spotkałem się u Jego Oyca Woiewody i Prezesa Senatu, w krótce po śmierci pierwszey swoiey żony; ale zobaczywszy mię tak był przeięty żalem, że wyszedł zaraz zalany łzami z pokoiu, i iuż go potym nie widziałem: Cieszę się, że się ożenił powtornie z corką moich dawnych przyiaciół. Życzę mu z serca, aby z wzrostem liczney iego familii, pomnażała się dla niego w całem życiu pociecha. Miło mi było czytać wiadomość o P. Ludwiku Dzieduszyckim: w młodym wieku iego szacowałem gorąco Jego do Oyczyzny przywiązanie.

Wart iest losu zrobionego sobie przez postanowienie! Niech go Pan Bog błogosławi i wielką a ciągłą pomyślnością obdarza. Brata Jmci Pana Dobrodzieja P. Józefa Dzieduszyckiego nie wiem czy mam honor znać, chybaby to był ów zacny i szanowny pisarz czy sekretarz koronny przy dworze króla Stanisława Augusta, z którym się poznałem w Jabłonny u Prymasa Xcia Michała Poniatowskiego, a którego Żonę wielkopolankę odwiedzałem w Dreźnie w R. 1803. P. Wojewoda Działyńskiego był moim współuczniem: chodziliśmy z sobą do szkół w Poznaniu, i to miło nam sobie było przypomnieć na każdem spotkaniu się w Warszawie lub Krakowie.

Spodziewam się że Jmci Pana Dobrodzieja już kurz ozdrowia odwiedzanie swojej familii, i że ten list zastanie Jgo Zdrowie. Życzę z duszy, żeby Jgo zastał czerstwą, wesołą, i tak szczęśliwą jak mi donosiłaś, a zawsze dla mnie przyjazną i łaskawą przez co odwdzięczysz mi w części tey szczęśliwości, którey sama używasz. Ja zabawiwszy tu cztery dni, jutro wyjeżdżam na wieś na mieszkanie zimowe. Męczą mię tu, żebym się na zimę zabrał w mieście, ale ja od raz wziętego postanowienia nie lubię odstępować, chyba przyciśniony potrzebą lub chorobą których nie doznaję. Całuję rączki Jmci Pani Dobrodzieyki, rad wierzyć, że Jgo zawsze kocham, wielbię i szanuję jako

Szczery przyjaciel i najuniższy
Sługa
Jan Śniadecki.

WILNA N° 8-10-1828 Russie. 13
26 SEPTEMB.

à Madame

Madame la Comtesse Morska

née Comtesse Dziadusycka

par Leopol

8-10-828

à Jarostaw en Gallicie

do Zarzycka

w Wilnie 10/22 Stycznia 1829.

Jaśnie Wielmożna Mościa Dobrodziejko!

W tutejszym kraiu przed kilku dopiero dniami zaszła dla Pa-
-ney rok, a z nim powinszowania. Stąd się natogiem moiego serca
zawsze wzdychać do Nieba o zdrowie, pomyślność i ciągły wzrost
tego szczęścia dla JWMnsani Dobrodziejki, którym się chlubisz
i które iest zarobkiem rzadkich przymiotow Jey duszy. Nie wąt-
pinalbym o tem, iakoż o szczęściu sobie podchlebiam JWMnsani Dobrej
dobrze uiadomey. Ale ia iestem dekty tych starożytnych ludzi, co się lubili
zawsze dobremi życzeniami pozdrawiać. Niosę czułe podziękowanie
za wielką choć zwyczayną Jey delikatność w zaspokoieniu mię przy-
kiem na ostatni moy list odpisem, że uszłysty w tamtych stronach
moi Familiey i przyiaciele żyią zdrowi. Nie pamiętałem, żem wś
napisał o śmierci Generałowey i Kasztelanowey Pyzdrieńskiey
z Domu Sołohubowney, która zgasła w wieku niezupełnie 40stym
z niezmiernym żalem Męża, familii i przyiaciół zostawiwszy dwie ma-
łoletnie corecki. Pożałuiąc Jey 16letniey Panienki przy Jey Ciotce Koniuszyney
Koronney Wielopolskiey, i ciągłą Jey zaszczycaiąc się przychylnością
i uwielbiaiąc w Niey słodycz charakteru i nayprzyiemnieysze przymioty.
Jey Dom choć o 30 mil odległy od Wilna, był dla mnie Domem nayprzy-
iemniey szym w Litwie. W moim wieku dalekim od nabycia, a wystawio
nym na straty, śmierć ta iest niezmiernie bolesną.

Drugi punkt listu JWMnsani Dobrodziejki dużo mię zastanowił o
niezgrzebliwym małżeńskim Syna Xięcia Eustachiańskiego Sanguszki
z Xiężniczką Jagiellonowną; bo ia tu miałem dawniey za uiadomo-

JW. Hrabina Dobrodziejki dnia Stycznia

o kwiarzącym się związku Syna Xcia Eustachiego Sanguszki z Panną Natalią Potocką wnuczką Pani Stanisławowey, piękną, i majętną wnuczką z Tyszkiewiczowéy. bawiącą teraz przy Babce w Wiedniu Marszałkowey Tyszkiewiczowey, z Domu X. Poniatowskiey siostry Xcia Stanisława. Albo to iest drugi Sanguszko bo dzieci Xcia Eustachiego nie znam, albo dana mi wiadomość fałszywa. Jako dawny i szczery przyiaciel tak Xcia Eustachiego, iako Pani Marszałkowey Tyszkiewiczowey życzyłem się z tego, i radbym teraz żeby było dwóch Sanguszków, bo zawsze kocham i dobrze życzę Xciu Hieronymowi Lubomirskiemu znaiomu ni od dzieciństwa — Z listu Jmci Dobrodzieiki widzę, że robisz na przechodzę zaprowadzonemu u nas zwyczaiu. Nasi Panowie zwykli bawić się po miastach w Zimie, a na wsi nie robić do lecie. W Zarzeczu cichoń i zatrudnienie przez Zimę a przez lato zabawy, rozrywki. Nie dziwowałbym się żeby w rozmaitościach Lwowskich napisano krytykę przeciwko takiey Anarchii w towarzystwie. Trudnoby było Jmci Dobrodzieiowi obronić przed ludźmi, choć bardzo łatwo przed rozumem: bo czas wiek w lecie zaięty iest życiem całego przyrodzenia, wszystkie dzieie, piękności, i rozmaitości Natury wyciągaią od siebie do widokow zewnętrznych: W Zimie zaś cała prawie nas złodowaciała i Martwa Natura wzywa całe wnętrze do zatrudnienia się rozmyślaniem, i życiem wewnętrznem — U nas tu od niejakiego przeszło panuią ciągłe mrozy, które dochodzą do 23 stopni Zimna na termometrze Reaumura. Ja przyjechałem tu na kilka dni

przy niewiellkiem Zimnie, ktorego ani cierpiec ani znieść nie
mogę: wyjechałem z mego ciepłego i wygodnego Domu, żebym się
tu miał światu pokazać, choć znalazłem Wilno zaludnione Osobami
z Galicyi, Wołynia, i Polski, i moie nawet dawne i przyiemne znaio
mości Krakowskie. Niektórzy bawią się i tańcują a drudzy stęka
ią i płaczą na Kommissyą Radziwiłłowską. Hrabiego Witgenstei
na Mężą młodey Radziwiłłowney, ktory zwoławszy przez Ga
zety urzędnikow Radziwiłłowskich do ukończenia Kon
ni, sam na termin nie ziechał do Wilna, i dotąd go nie
ma choć iuż kilka tygodni po terminie, co wiele Osob i
familii przywodzi do rozpaczy. Jakem ia szczęśliwy, że
na tamte nie mam żadnych prawie interessow, i żem w tey
othłani ludzkich rzeczy nie dał się wciągnąć, choć byłem blisko tego.
Rozsądek i reflexya ratowały mię od tego nieszczęścia.
Dziś Zima zdaie się folgować, i ia ieżeli tak daley
pogodzie, za kilka dni uciekawna wieś, i tam rozmyślać
będę nie nad biegiem interessów światowych, bo świata reflek-
mować nie myślę, ale nadtym co iest potrzebne do nabycia
i utrzymania tey szczęśliwości Ziemskiey, ktorą się Ja-
dobrodziejstwa chlubisz z niezmierną dla mnie pociechą.
Przychodzi mi tu do głowy iedna filozoficzna uwaga.
Człowiek choć kontent ze swoiego, nie może bydź tego
żądzy: i Jeśli mam Dobrodziejka wyspiewać się iak chcesz.
nie możesz bydź wolna od tego człowieczego poruszenia

Nie wchodzę w dociekanie tey zaciemnicy, ale z całey duszy
pragnę i życzę, aby ustępliwe Jey żądze dały się zaspokoić
przyiemnie, za co upraszam JW. Wasz. Dobrodzieyki
o modlitwę za mną, aby mię Pan Bog zachował całego
od ustelkiey trudney do zaspokoienia żądzy. Całuię
tyiąc razy rączki JW. Wasz. Dobrodzieyki iakey vrzetny
szczery i z serca przyiacielski przyiaciel i sługa
Jan Lubieniecki

2.

22-1-829

157

à Madame

Madame la Comtesse Morska

née Comtesse Dzieduszycka

à Zarzycze

27-7-829

Jaśnie Wielmożna Mościa Dobrodziejko!

Przyznaię się ze skruszonym sercem do ciężkiey mojey winy, iem na ostatni list JWmści Dobrodziejki 16 Lutego pisany, dotąd nieodpisał. Znaiąc duszę Pani szlachetną ufam, że ieżeli nie przez wzgląd na moie stare lata, to przez wyrozumiałość własney płci raczy mi ten występek darować, bo iego sprawczyna iest młoda, ładna, i pełna talentów panienka. Nie puszczay mię JWmści Dobrodziejko żeby mi głowę zawróciła; bo ia w 74 roku życia uważam wszystkie ziemskie piękności iako bladem świecące gwiazdy, na które iakoś nieśmiem oczu odemnie odległe, wolno mi tylko z platoniczną rozkoszą i podziwieniem patrzyć; nieudaiąc się w żadną materyalną sentymentalność — Mam młodego w 28 roku Synowca, którego prawie od dzieciństwa wychowałem. Skończył on Nauki z wielkiem korzyścią tak w Gymnazium iak w Uniwersytecie, służył krajowi w Warszawie przez lat pięć, naprzód przy Ministrze Spraw wewnętrznych, potym przy Radzie Stanu, z dobrem dla siebie świadectwem. Wysłany za granicę zwiedził Niemcy północne, Francyą, Anglią, Szwaycaryą, i Niemcy południowe, i ztamtąd dotąd mi dobrze o nim pisano. Wrócił do domu tego roku w Miesiącu Lutym, a ponieważ przykładał się szczególniey do Ekonomii politycznej, zrobiłem z Bratem moim plan wysłać go na 6 lat do Petersburga, aby zaciągnąwszy się do służby publiczney w departamencie wewnętrznym lub skarbowym, dał poznać, że się zdatnym, i stał się użytecznym krajowi. Zatrzymaliśmy iego wyiazd dla ciężkich mrozów, zawalonych śniegami dróg, a potem dla wielkiego wylewu rzek: Bawi

więc kilka

bawił więc kilka miesięcy w Witnie i dopiero się tu umiał ostrzykiem podobać. Nayfarbawszem atoli okiem rzuciła na Niego panna Antonina Sulistrowska mająca lat 22. Córka niedawno zmarłego Gubernatora Mińskiego, pełna pięknych przymiotów i talentów, która kilka ofiarowanych się, i przez familiią nastręczanych od kilku lat partyj odrzuciła. Państwo młodzi porozumieli się z sobą w wielkim sekrecie, kawaler znając moy plan dla siebie nie śmiał się przyznać. Napisał mi tylko list, iż lubo ma wielkie pobudki bawienia więcej w Witnie, ale widząc że moia wola iest, aby iechał do Peterburga opatrzony listami do pierwszych rządowych Osób, więc iest gotów posłuszeństwu, i wyiedzie za dni kilka. W kilka prawie iego wyiazdu przysłała panna oświadczenie memu Bratu przez iego Żonę, że Synowi iego ofiaruie swoię rękę, iżeli się to iemu, i mnie podoba. Owoż niespodziana rewolucya we wszystkich naszych projektach i układach sprowadziła mię za wczas do Witna. Ia znaiąc dobrze Panienkę, i od kilku lat ią uważaiąc iako zaprzyiaźnioney z iey familiią nie miałem innego zarzutu, tylko że kawaler nadto młody; ale kobiety obrzuciły się na mnie, dowodziły mi, że lepiey żenić się chłopcu w 28 roku, iak w 34; iakoż tylko teoretyk, musiałem ustąpić uprzeiom opartey na doświadczeniu — Układy z familiią panny zatrzymały mię w Witnie kilka tygodni aż do Ślubu; który nastąpił 30 Czerwca dawnego / 12 Lipca nowego stylu po czem wyprawiwszy nowożeńców na Wieś do Oyca, sam powróciłem na Wieś do siebie. Nie można było zwłoczyć Ślubu; bo Oyciec Panny Obciążywszy znaczną fortunę długami, teraz pozbywszy się obrachunek sądowy z kredytorami, potym nastąpić dział natrzy Osoby, na siostrę młodszą która iuż zamężna, na Brata który niedawno wyszedł z małoletności, na moię Synowicę, która chciała mieć Plenipotentem Męża. Po tak wielkiem wyprowiadaniu się z temi dobrodzieiami z moich zatrudnień, i po dobrem iey sercu spodziewam się rozgrzeszenia za moię winę.

Budownictwo w Zarzyczu wszystkim się tu podoba: ustrzey wielbią i admirują zamiar tak wspaniały i pożyteczny kraiowi, a w nim zatrudnienie kochaiącey się duszy w rozumie i dobroczynności. Gdyby o tem dokładnie wiedział Monarcha; barziey by go te uciechy i pociągnęły do zachęcenia, niż bale kosztownie mowane. Radziby śmy tu wiedzieć wewnętrzne rozrządzenie tey Austerzyi, ktorey odebratam portret zewnętrzny. — Za minutą mnie mowno bolesna dla JWmSani Dobrodziejki strata dwóch Osob z familii: pierwsze w podobnem mieszkaniu wrażenia są barzo dotkliwe; ale z czasem daią się ukoić reflexyą nad przeznaczeniem człowieka. Jest to koley rządu ludzkiego, i całey żyiącey Natury, aby iedne pokolenia ustępowały drugim. Szczęśliwy, kto przebiegł tę drogę życia bez hańby, i z pożytkiem dla drugich! Obok tey smutney wiadomości powinszowałaś mię JWmSani Dobrodziejki barzo dla mnie przyiemną o swoiem zdrowiu: ktore bodayby trwało iak nayduższy napełnione iagodą we wszystkiem pomyślnością, i nayrozkoszniemi pociechami życia! O'to ia zawsze dla JWmSani Dobrodziejki wzdychałem do Nieba, i do Stey Magdaleny. Ja dzięki Bogu! Boże zdrow iestem, kontent z siebie, i z tego co mam, więcey nie pragnę, i niczyiey łaski nie potrzebuię: uwolniłem się od uciążliwych powinności publicznych, i nie mam obowiązkow tylko te, ktore mi przepisuie wdzięczność, przyiaźń, szanowanie ludzi poczciwych i zasługą znakomitych, a ktorych wykonanie stanowi rozkosz moiey starości. Mieszkam wygodnie w domu przestronnie murowanym, i tu w prowincyi całey figurującym, ktory teraz wewnątrz urządzam i zdobię. Maria Synowica Balińska przy ktorey mieszkam, zaspokoiła mię o siebie boiaźń, bo w stanie stanie z niepospolitą głową całą zatopiona w xiążkach i czytaniu, zakrawała na Sawantkę i Autorkę czego ia w Kobiecie nie lubię: ale potrzeby za mąż stała się przykładna

Żona

żoną, naylepszą Matką, dobrą i szadną Gospodynią. Zamiast dziesięcioletnich dziewięć lat będąc za mężem, wydała na szesciro żywych Dzieci, 4 Synowey i dwie Corki. Skończyła rok trzydziesty, a ma 35 lat. Zarosli się na ni podobnego do Antonich Ostrowskich. I dla tego często myślę o Brezylii, do której się dziś przenosi przepełniona Europy ledwie, czy ta nieustanna się przybytkiem kiedyś nadto rozplenionych familij? Barzo miło mi było czytać w liście Jwmci Dobrodzieyki o Panu Ludwiku Dzieduszyckim, że o mnie niezapomniał. Niech Mu Pan Bog na ustroniu błogosławi, i uszczęśliwi pomyślnościami obdarza! Nie piszesz nic Jwmci Dobrodzieyka, czy mąż i wiele Dzieci? bo gdzieżeś iest należeć do klassy Ostrowskich i Balinskich. Nie iest to zapewne nowiną dla Pani, że XZe Roman Sanguszko ożenił się z piękną Natalką: choć mu iestem nieznany, gotuię atoli dla niego obowiązki wdzięczności, za pomoc, którą mi ofiarował za ustawieniem się Xięcia Eustachiego Ojca, dawnego mego Zarządcy i Przyiaciela; a windykowaniu długu u mtodego Xięcia. Bywaiąc w Rozewiu nie mię Jwmci Dobrodzieyka przyiąć raczyła Xiąż Henrykowi Lubomirskiemu, którego od mtodzieńczych Jego lat nayszczerem kochałem i szanowałem.

Zawsze szczęśliwy i słodkiey dla mnie pamięci Pani Chodniewska pozwoliła odemnie do skopiowania swoy portret wielkości Xiążki in 4to którego nie odebrałem: czy nieznayduie on się tam w stół adzie rzeczy familijnych, i czyby nie można było go odzyskać!?

Wątpię, żeby ten list zastał Panią w Zarzyczu, bo właśnie o tym czasie zwykłaś obiezdżać swoię familiią; ale zapewne go tam zachowaią do powrotu Jwmci Dobrodzieyki. Proszę mię zawsze kochać, i bydź pewną moiey czułey czci i uszanowania z którem mam honor zostawać

w Jaszunach 15/27 Lipca 1829. Roku

Jwmci Pani Dobrodzieyki
przyiacielem i dobrym sługą
Jan Sniadecki

Proszę swoie listy adressem aż do Wilna, bo ia tam trzymam stancyą i człeka, który mi odsyła nawet wszystkie listy.

18

WILNO
17 JUIL. 1829

à Madame

Madame la Comtesse Morska

née Comtesse Dzieduszycka

par Leopol

à Jaroslaw en Gallicie

do Żarzycza

27-7-829

w Wilnie 10/22 Stycznia Roku 1830.

Jaśnie Wielmożna Mościa Dobrodziejko!

Przy początku nowego roku zaczynam od wyrażenia JWMciom Dobrodziejce gorących moich życzeń, abyś była zdrowa, wolna od wszelkich cierpień tak fizycznych iak moralnych, humoru wesołego, zgoła zupełnie po ludzku w nayduższe lata szczęśliwa. Oby błogosławieństwo Boskie rozlało się na wszystkie Jey myśli, przedsięwzięcia i zatrudnienia. — Na barzo przyiemny i interessuiący list Pani 6ro Września pisany, nie mogłem wcześniey odpisać; bo chciałem na Jey żądanie, postać rysunek i plan mojego domu w Jaszunach gdzie od 7ro Września aż dotąd ciągle siedziałem. Tam nie mam żadnego rysownika. Architekt dobrze ten dom znaiący wyiechał z Wilna na prowincyą, i dopiero w trzydziestu decembra wrócił do Miasta, i w tych dniach skończył rysunek, który tu dla JWMciom Dobrodziejki przysyłam. Architekt urządził i wykonał podany mu projekt, i zwrócił się Dom gruntowny, i dla mnie barzo wygodny: ciepły w Zimie, a chłodny w lecie. Schody, i wszystkie wiązania przy piecach są ogrzane w Zimie, i ledwo nie ta sama temperatura utrzymuie się w pokoiach, schodach i przechodach. Leży od wielkiego pocztowego gościńca do Grodna, Brześcia i Warszawy o wiorstę, to iest 1/7 mili polskiey, i wielu przeiezdzaiących do widzenia go bliżey, sprowadza. Cieszę się że tę pamiątkę zdobiącą kray po sobie zostawię. Moia Synowica Balinska prawie z Mężem nad iego

uprzyiemnieniem

upiększeniem zewnętrznym. Poznawszy o dziele Xżny Generałowej klumb
zarzechi, miłoby cię było ciebie na Naulę do Zarszyc, ich zdobi Domy
zewnątrz; ale maiąc sześcioro dzieci, z których naymłodsza sama karmi,
a reszty nigdy niespuszcza, widzi że to iuż nie dla niey tali wciąż in-
strukcyiny. Wzielaśmy wysadzili dosyć piękny klumb przy oknach połu-
dniowych, na resztę poczynione fundamentalne plantacyie. Za we-
wnątrz maiąc wszystkie wygody, nie troszczę się o stroie zewnętrzne. O
sto krokow od mego mieszkania iest Dom Balińskich, gdzie ustawy
iadamy en famille. Nie masz więc w mym Domu kuchni, a gdyby
się stała kiedyś potrzebną, trzeba ią wymurować oddzielnie na boku,
bo kuchnia w samym domu ma wiele niepszyzwoitości.

Cztery dni temu iak mię tu przywieźli chorego. Nie będąc
zupełnie wyleczony z katarru, wziąłem wannę ciepłą, w mię
nabawiło różnych małych słabości, a wreszcie wprawiło w
affekcyę astmową czyli dychawiczną. Nie mogę na wolnym o-
twartym powietrzu zrobić 20 krokow, bez zadyszenia się wielkiego,
nayzwolnieyszy chod po schodach, prawie mi oddech odymuie.
Po moich obszernych pokoiach w Jaszunach mogę się przechodzić
powoli, ale i to mię dosyć mordnie. Straciłem appetyt do iedzenia,
do mięsa czuię odrazę: śpię atoli dobrze, i wszystkie funkcye życia
idą porządnie i bez żadnego bolu. Tu w mieście mam mieszkanie dosyć
wygodne na samym dole w drzwi obszernego
i otwartego dziedzińca, ale pokoiki maleńkie w porównaniu
Jaszunskich. Siedzę tu iak pagoda chińska nie wymuszaiąc
się z domu. Odwiedzaią mię dosyć liczni przyiaciele i przyia
-ciołki

-ciołki, cała moia familia i stawa i młoda zebrała się tu do pilnowania
nię i bawienia. Czynią mi nadzieię że to złe przeydzie; dabyś P. Boga
ale ia upatruię wielką do tego przeszkodę w 74 latach mego wieku
Mey Brat ma pod swoią ręką młodego 25 letniego Doktora, z dobrą
głową, który z nadzwyczayną gorliwością chodzi około mego zdrowia
Przez 4 dni tyle dokazał, że odzyskuię appetyt, dosyć spokoyny i wesoły
humor: zdaie mi się że i oddech miałbym wolniey szy na otwartym
powietrzu, ale się probować nie mogę przy mrozach 15 stopni ciągłych
które tu od dwoch praw ie tygodni trzeią. Czekam wypadku z
nayspokoyniey szym umysłem, i ieżeli umrę, to przynaymniey w
dobrym humorze, i spokoynem sumieniem, i imieniem uczciwego
człowieka, na którem całe życie pracował. Chwała Bogu! że mam
głowę, i ręce wolne od wszelkiego cierpienia, i mogę ten list pisać
z wielkiem polubieniem, i ale peten czci i uwielbienia, i gorąco
przyuiązany Jmości Dobrodziejki przyiaciel i sługa

Jan Śniadecki

Plan Piętra Fasyata Domu obrocona na wschod.

2. Ganek o 4 kolumnach Doryckich. 1. Sień. 3. Przedpokoy i pokoy billardowy. 8. Pokoy bawialny. 9. Biblioteka. 7 Gabinet: 4 Pokoy sypialny. 5. Galeryjka cienką ścianą przemurowana, gdzie schodki 6 prowadzą do łazienki. Wchód ze schodow na lewą rękę 15. pokoy jadalny. 14. pokoy kredensowy. 10. 11 dwa pokoie dla mego Brata lub familii. 12. Ścianka w ktorey schody iedne 13. prowadzą pod dach, gdzie są pokoie dla służby, drugie na dół; wychod z Domu na północ.

Wszystkie pokoie i caly Dom iest sklepiony, sklepienia dosyć płaskie i kształtne, dosyć gruzem w gorze zasypane: to utrzymuie ciepło w Zimie a chłod w lecie, i oraz bespieczeństwo od ognia: w ogle to bardzo wszystkim podoba. Caly Xems i Ganek blachą obity: reszta dachu pod dachowkę.

Wytłumaczenie liter w Planach Domu Jazunskiego

Plan dołu 1. Sień: 2. Sień druga, i schody na gurę w zimie opalane, mit schodow 19. dwa wstępy, bardzo wygodne. 10. Izba dla Szwaycara albo stroża i przedpokoy do łazienki. 11. Łazienka 15 wanna miedziana: 12 sianka i wychod na południe: 14 Kuchenka i kocioł do grzania wody. 13 schodki na gurę, któremi się schodzi do Łazienki. 17 pokoy gościnny: 16 Skladzik i garderoba dla Pana. 18. pokoy na Kaplicę. 4 Pralnia i mieszkanie dla praczki. 5, 6, Składy na brudy i bieliznę. 7 sień i wychod na północ 8. schody aż pod dach, gdzie się wiesza bieliznę. 9 Stancya Kucharza. 3. Izba i adalna dla Służących i mieszkanie drugiego Stroża

Wystawa domu Jana Śniadeckiego, w Jaszunach

4

14

Plan piętra

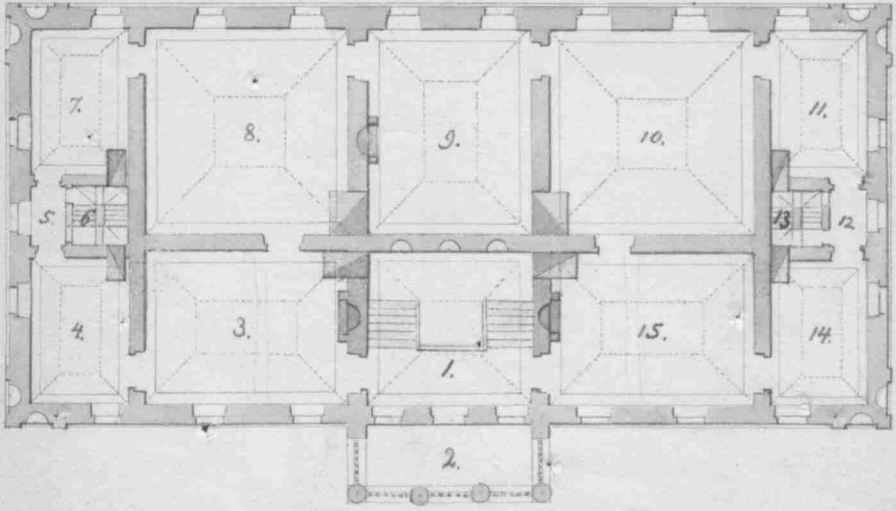

Plan dotu

25

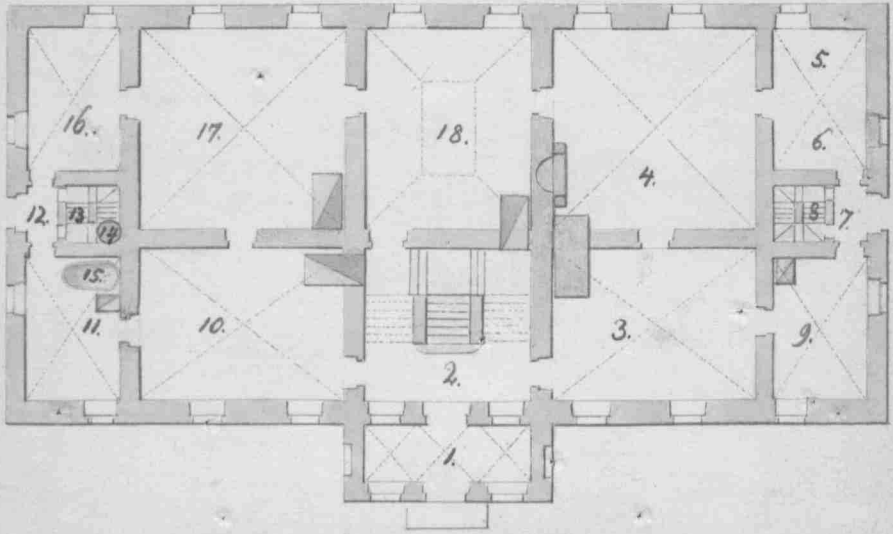

w Jaszunach 1ᵉ Marca 1830. n. s.

Janie Wielmożna Mościa Dobrodzieyko!

Dzięki Bogu, iem ieszcze nie umarł, bobym był nie mógł podziękować Jwmściu Dobrodzieyce za podchlebny ale nieżmierne obowiązuiący list 13. Lutego pisany, chyba z pod elizeyskich, skąd poczta do Jarosławia nie idzie. Pięknie to Jwmściu Dobry napisałaś o ludziach należących do Narodu: ale ia nie zasłużyłem sobie na tak licznych przyiaciół i Opiekunów: przy wielu przykrościach i kłopotach w miarę moich sposobności robiłem to, co było moiem powołaniem i obowiązkiem. Ale iak siły ciała, tak siły umysłowe niszczeią z wiekiem, i kiedy człowiek przyidzie do tey epoki życia, że iuż nikomu pożytecznym bydź nie może, iest on więcey iak wpół-umarłym dla społeczności. Moy Doktor nie maiący ieszcze lat trzydzieste Józef Mianowski iest tu iego nieboszczny ale imiennik Mikołay, w niczem mu niepodobny choć stary/ wart wielkiey mojey wdzięczności; bo mi nie tylko wiele pomógł, ale w wielkich słabościach na kark mię dzień i noc nieodstępuie. Wytrzymałem gwałtowny attak zadęszenia, nadęcia, i bolu żołądkowego, z mocną gorączką, która mi nawet przytomność odięła, i trwało godzin 30: drugiego attaku iuż bym był pewno nie wytrzymał. Po czem wszystkie bole i dolegliwości ustąpiły, i czułem się zupełnie zdrowy. Po obudzeniu nawet chodzić mogę bez zadyszenia: ale długiego chodzenia znieść ieszcze nie mogę.

mogę. Trzeba czekać łagodnieyszey pory roku: i teraz utrzymuię się ścisłą dyetą. Po czterech tygodniach kuracyi w Wilnie przy mrozach do 22 stopni Réaumura, wróciłem do swego Domu, gdzie mam się gdzie po obszernych pokoiach przechodzić. Nic nie cierpię, ale chodzenie po otwartym powietrzu jeszcze mię dosyć fatyguie. W chorobie prócz moiey familii, odwiedzały mię często młode z pierwszych tu Domów kobietki: i było to nie małą dla mnie pociechą widzieć dowody szczerey przychylności Osób, którym się nawet nie starałem na to zasługiwać.

Czuię znaczny upadek moich władz umysłowych: bo przed kilku laty w osobności, snuły mi się po głowie różne myśli i kiedym trafił na myśl iaką nową, lubiłem pisać, rozwiiały się te myśli pod piórem: i dawały początek wielu ważnym rozprawom: dziś moia pamięć znacznie słabieie, a głowa iak sparaliżowana nic nie rodzi, coby warte było uwagi. Wiek przyprawił moię duszę o próżniactwo, a moie ciało o tę dolegliwość, że ani tańcować, ani ubiegać się po błocie za bekasami nie podobno. Nie wiem czyżeli iakie sobie wynaydę zatrudnienie życia, bez którego obeyść się trudno człowiekowi przywykłemu do ciągłey pracy. Bardzo mię to boli że rynnele naszego Domu Niemcy szydłem pokłuli: nie wiem skąd ta obawa; bo tu u nas żadna zaraza nie panowała i nie panuie: Woyska nawet powracaiące z nad Dunaiu ciągnęły przez Kiiów i białą Ruś do Petersburga, nie dotknąwszy się tuteyszego kraiu.

Wielkiem to iest na moię słabość lekarstwem, że widzę

z listu Waszmości dochodzących Jey zdrowie: Boga
by Pan Bog to dobro ciągle i najdłużey utrzymywać przy
wszelkiey pomyślności i błogosławieństwie. Jeszcze dwoy
życzy i pragnie Waszmości dochodzących szczerey przy-
-iaciel i sługa Jan Jasiadecki

Russie.
WILNA N° 2
19 FEBR 1830

2/6

à Madame
Madame la comtesse Morska
née comtesse Dzieduszycka

par Léopol
1-3-830

à Jaroslaw
en Gallicie
do Zarzycza

dział: Nr 1361

27-6-1830

Jaśnie Wielmożna Mościa Dobrodziejko.

Podobno ten list z Wilna Jaśnie Dobrodziejki nie zastanie w Żarzy-
-ecze; bo to iest pora, w ktorey zwykłaś odwiedzać familiią. Mi
-ięzko było odpisać na ostatni Jey list 10 Marca pisany; bo zaraz
barzo ięzko zapadłem na zdrowiu. Poiechawszy do Wilna na zbli-
-żaiące się Kontrakty Św. Jerzego przypadaiące 24 Kwietnia, i tam
oddaiąc cześć wizyty Osobom, które mnie odwiedzały i prawie
troskliwie pilnowały w czasie długiey choroby, nie zważaiąc że mię
chodzenie po schodach barzo mordowie i męczy, przebrałem miarę w się
-ciu sił, i upadłem znowu w mocne: obłędne paroxyzmy zadusznia
Porzuciłem miasto, i przyiechałem do siebie na wieś; ale iż w kilka dni
po memm powrocie tak gwałtowny i ięzki powrót mię paroxyzm;
że iuż zwątpiłem o swoiem życiu. Posłałem sztafetę do Wilna; w kilko go-
-dzin przybył pocztowy Mianowicie, kiedy bole zaczęły folgować; po 8
godzinach wielkiego cierpienia ustały. Przysłał mi lekarstwa, które
barzo pomyślnie skutkowały: i teraz prawie zdrow iestem zupełnie.
Przyłożyły się do tey choroby i domowe zmartwienia, bo mi Brat ięzko
zachorował, i młodsza Siostrzica: pierwszy przy szedł do zdrowia, ale
druga iest cięzko chorie. Tu w Litwie prawie powszechna bieda, pieniędzy
-dzy nie masz: a pełno bankructw i cesyi; czyli oddanie maiątków
pod konkurs kredytorow. Polecy po Radziwiłłach w Litwie najwięk-
-szey Familiey stworzył kilkadziesiąt milionow fortuny nawet na
ca, przywiodł kilka familiy do nędzy i ubostwa, które mu po
wierzyły swoie kapitały, ia sam tracę u niego przeszło trzydzieści
tysięcy, i tyle drugie zagrożony iestem stracić u innych bliskich

upadku

upadku. To nie zmniejszy moich wygód i potrzeb, ale mi odejmie sposoby czynienia dobrze potrzebnym. Majątków w ziemiach w tym kraiu demoralizacyi i pijaństwo nie chciałem nabywać; bo nie mając dzieci, po pięćdziesięcioletniej służbie publicznej prawie wiecznej i zgryzliwej, chciałem na starość uniknąć kłopotów, które ciągnie za sobą gospodarstwo bez handlu znaczącego. Całe nie zatrudnię tego postanowienia. Proszę mi wybaczyć, że zaufany w przychylności JWPanni dobrodziejki zatrudniam Ją długiem opisem moich przypadków. Dziękuję za wiadomość o Państwie Antonich Ostrowskich. Po stracie pierwszej Żony spotkałem się z Samym w Domu J.e Pana Prezesa Senatu w Warszawie: ale tak był rozczulony moim spotkaniem, że słowa do mnie nie wyrzekłszy, wyszedł. Z Rodzicami samemi żyłem w Krakowie w przyjaznej zażyłości: ale pamięć Jey babki zawsze wdzięczna i przyjemna nigdy mię nie opuści. Była to osoba ożywiająca cały dwiat Krakowski swą wesołością i przymileniem — boż się stało z Zawiejrzycami? do tego zapytania iest mi powodem pismo Niemcewicza Bronikowskiego przełożone na język polski. Polak ten zniemczały wstawił się romantycznemi romansami przyjemnie pisanemi po niemiecku, w których liczbie iest romans pod tytułem Zawiejrzyce. Lubo wielki mam wstręt do pism tego rodzaiu, uszelałem zapisałem sobie Zawiejrzyce. Jest to zbiór babskich plotek dobrze pisany, i ałeż dziś bawią Niemców.—

Jakby to było dobrze, żeby Polki za przykładem JWPanni dobrej zatrudniały się czytaniem ksiąg pożytecznych, o ogrodach, kwiatach, drzewach, roślinach, budowaniu dziwie, o historycznych opisach kraiów, przymiotach ich mieszkańców &c. &c. a przytym zaymowała

tą się

ty się jakim przedmiotem domowym pokazującym im użycie i przeznaczenie tych wiadomości: więcejby korzystały z podobnego zatrudnienia, jak z czytania Waltera Skota i Beyrona, które nazwać można prożniactwem literackim zapalającem dość drażliwą w kobietach imaginacyą, a trującem rozsądek. Ten sztuczny kamień, o którym mi Pani piszesz, rozumiem że to jest massa upalonego gipsu czystego zaprawnego: jeżeli to nie jest sekret, prosiłbym o jego kompozycyą; sekretów nie dowiaduję się żadnych, tylko talich, które uczą, a nie psują i bliźnemu nie szkodzą. Pani Wąsowiczowa bawi podobno dotąd u Corki swojey Romanowey na Wołyniu. Smierć Jey Matki Marszałkowey Tyszkiewiczowey w Widniu, barzo mię zasmuciła, bo to była od 30 lat barzo dla mnie Łaskawa przyiaciołka: przy wielkiey stałości charakteru, pełna wielkich cnot i rzadkich przymiotów. Co to za smutna dola starości, ciężkie straty i zgony dawnego, a nudzi nowe towarzystwo! Nie będę mieniał zupełnie okoliczności z dawnych Łaskawych na mnie przyiaciół, kiedy Pan Bóg utrzyma Jemość Dobrodziejkę w czerstwem i trwałem zdrowiu pełnem pomyślności i błogosławieństwa, czego z duszy pragnę i życzę, jako pełen czci, uwielbienia, i niewzruszoney przychylności się przyiaciel i sługa Jan Śniadecki.

w Jaszunach 15/27 Czerwca 1830 Roku.

JW. Hrabina z Dzieduszyckich Morska

RUSSIE. 27-6-1830 31

à Madame

Madame la Comtesse Morska

née Comtesse Dzieduszycka

par Leopol

à Jarostaw

en Gallicie

Do Zarzycza

WILNA Nº

18 JUNII 183

druk: Ks 1361

z Wilna 18. Października 1830 Roku

Jaśnie Wielmożna Mościa Dobrodziyko!

Po długich dosyć niespokoynościach odebrałem z wielką radością i pociechą serca list JWMPani Dobrodziyki 27. Września pisany. Trapiłem się długo tak przeciągnionem milczeniem marząc sobie różne nieszczęśliwe przypadki; bo odwiedzanie familii nigdy podobno cztery miesiące nie trwało. Chwała Bogu! że JWMPani Dobrej zdrowo i szczęśliwie wróciła do Domu, miiaiąc Niemcy półrwane w zaburzeniu. Ja po ostatnim liście wpadłem dwa razy w bolesny paroxyzm zaduszenia, raz z przeżytym chodzeniu w Mieście po schodach barzo mię mordujących; drugi raz przez smutek i zmartwienie po stracie Bratowey, zacney kobiecie naylepszey Matki, nayprzyiacielskiey żony, i naytroskliwszey gospodyni, która 3 Września na Wsi moiego Brata umarła z niezmiernym żalem Męża, Dzieci i Wnuków. To sprawiło znaczną odmianę w moim domowem urządzeniu: bo Starsza Synowica Balcerka pilnuiąc Oyca w ciężkiey słabości upadaiącego, i iego domowy rząd obiąwszy iakby do podobnych zatrudnień nie przyzwyczaiona, przeniosła się ze wszystkiemi dziećmi do Wilna, mnie tu iakby pustelnika zostawiwszy. Prawowano nademną żebym się na Zimę do Miasta przeniosł: ale maiąc tam dom nasty; ale tego wymódz na mnie nie mogli. Maią mię tu czasami odwiedzaiąc a iek: nie masz iuż do mnie zabawy w mieście; a schody barzo mię mordują; lubiłbym w samotności pisać i prawować, byleby upadł na iakąś myśl nową, ale dziś iuż moia głowa nic ważnego nie potrafi wymyślić: a rzeczy znanych powtarzać nie lubię. Wierzę że się Warszawa

Pani podchodzą w do budowli, przyzdób, i ozdoby: ale nawet byt teraźniejszy tamtego kraiu mieszkańcow znacznie się polepszył: winne się to mysłom i prawom Xiąż. Lubeckiego: to dowodzi, co może porządna głowa i gorliwość iednego Ministra, kray ubogi, bez znacznych źrodeł bogactwa rośnie coraz barziey w kredycie, i premyśle: maiąc tu partykularnych obiązania długami oswobodzaią się; papiery iuż nawet na targach zagranicznych idą w górę: wszystko to są kurzyski dobrego rządu mimo znacznych przeszkod do zupełney iego pomyślności. Miłomi było czytać odwiedziny Jambani Dobrej w niedzwiedziu u Stanisława Wodzickiego, iest to dawny mey przyiaciel z samą nie tak się znam dobrze, bo za moich tam czasow siedziała ciągle na Wsi. Niedzwiedź należał pod ow czas do Matuszewskiey Woiewodziny Kraiewskiey, kuzynki P. Wodzickiego. Dopiero mi teraz z listu Matuszewa dowiedział, że Woiewodzina Kraiewska na Sukcesyi roku zeszłego umarła: co mi iest bardzo bolesna, bo to była naydawniey sza i nay-zacnieysza moia przyiaciołka: do Jey urodzenia wybiegałem się przed dwoma laty do Kraiewa; bo chciała koniecznie widzieć się ze mną. P. Stanisław Wodzicki przed kilku laty iako Prezes Senatu Kraiowego długą mi swoią korrespondencyą zaymował, nabardziey mię z uciesznią; abym zaiechał choć na krótki czas do Kraiewa, i tam zreformował, i urządził Akademiią: wzgoru się podiąć nie chciał; i żebym tego zatrudnienia uniknął zu lekałem moią do Kraiewa podroż, pokiś nie nadszedł czas, żeby ta długa droga znowu mi niepodobna. Ta biedna rzeczpospolita upada tam w ręce Jurystow, którzy bardzo wiele złego nabrobili, i chcieli puszyć się Wodzickiego co im się przecie nieudało. — Nieżkorzenie Jambani dobrej codzienny iestem za opisanie sposobu robienia sztucznego kamienia. Tysiąc razy całuię Jey rączki, które się mordowały tak dokładnem opisaniem. Mey gospodarz Baliński zbiera troskliwie wszystkie Pani wynalazki i przepisy żeby się użyć, i w swem budowaniu co może naśladował. Że u nas

Straszna choroba Cholera Morbus. która do dwoch Milionow ludzi zabiła w indyach Wschodnich, wszystkich trwoży i zaymuie. Przeszła z Indyi do Persow, a stamtąd do Tyflis i krainow Kaukazkich Rossyiskich; ztąd zaraz rozpoczęła się nad Wołgą i Don, iuż iest w Kirlowie Moskwy a nawet między Moskwą i Petersburgiem pokazała się w kilku miejscach. Zimna pora roku znacznie ią osłabiła, i zatrzyma zapewne. Cesarz dwa fakultety Medyczne Moskiewski, i Chorkowski rozpuścił uczniow, i znaczną liczbę Medykow Petersburskich rozesłał do prowincyy gdzie panuie: sam nawet wybiera się do Moskwy. Ja z Wilna wybiera się ośm ich Medykow z Uniwersytetu, żeby się tey chorobie przypatrzyli, bliżey i poznali dokładnie iey symptomata: bo znakomitsi tutay z Medyków znayduią w Opisach wiele exageracyy, a w mieszańcach wiele schwarzerstwa, które w zaraźliwych chorobach iest nayszkodliwsze. Moy poczciwy Mianowski czeka pozwolenia Ministra, żeby tam także poiechał. Tłumaczę, że mnie teraz przy dobrem zdrowiu niepotrzebny.

P. Franciszek Potocki powinien mieć teraz czterdzieści z górą lat, bo w Bie 1796 maiąc lat 8, był u mnie z Matką w Kralowcu; która do wiedziawszy się za Mąż Jey P. Wincenty Potocki iezdzi po kraiu z Xżną de Ligne, i tę w Wilnie Xiciu Repninowi Gubernatorowi prezentował iako Żonę. Wysłała z Kralowca Pani z Mościckich Potocka do Wilna sztafetę do Xcia Repnina z wyrzutem, że takie zgorszenie w swoiey Gubernii znosi. Potocki obiezdał pod ow czas swoie dobra na Zmudzi i odebrał piorunuiący list od Repnina: Boiąc się zemsty poiechał stamtąd do Peterburga, gdzie Imperatorowa Katarzyna zrozgniewała i rozwiod z Mościckiey; i ślub z Xżną de Ligne. Odtąd iuż go nie widział; było to dziecko dosyć brzydkie z fizyonomii, mała z wielkim wytadnia. Może idąc za przykładem Oyca niemiłą

mtedy

metodą / żadną zamknie iak w Serallu, żeby uniknąć przypadku
zdarzającego się w podobnych razach. Ta uwiadomień dosyć nie
rozmierzyła; bo z matką iako wielkim polakiem dosyć tylko obcowany.
Po śmierci X. Hiarczyńskiego obiął we Lwowie tymczasowie Bibl.
teką Ossolińskich P. Rawczy Wiśniowski mnie całe nieznany, i pi
sał do mnie. że znalazłszy w papierach Ossolińskiego moy obszerny list
francuski pisany do X. Poczobuta, chce go przez siebie wytłumaczony
ogłosić we Dziennikach nazwanym Czasopism: czego ia sobie całe
nie życzę; bo ten list pisany w R: 1788 po moim z Anglii powrocie
zawiera sean Astronomii pod ów czas w Anglii, ciekawy w owym okresie,
ale dziś za stary: nie może bydź dobrze wytłumaczony tylko przez Astro
noma. Znaczny zrobią w tłumaczeniu niezrozumiałego Dziwolzga,
iak zrobił w Warszawie P. Tzyzbarski z moim Kopernikiem, ktorego
ia musiałem wyprzeć w Żurnalach zagranicznych, a potem go przero
bić i przedrukować. Dawny Jmć Pan Dobrodziejka staremu gawę
dzie, że ia tak długo nudzę. Całuię Jey rączki: Niech Pan Bog obdarza
Ją zdrowiem i wszelkiemi pomyślnościami tego zawsze gorąco w
życzy szczerze przyiaciel i sługa Jan Śniadecki

Russia

1 84

à Madame

18-10-830

Madame la Comtesse Morska

née Comtesse Dzieduszycka

par Lwow

à Jaroslaw

en Galicie

do Zarzycza

WILNA N=

11 OKTOBRE 18[illegible]

ФОНД 45
IV
4 132 Дідушицькі

Сталіровська
(Stamirowska

Листи до кузини –
Ліорської Магдалени

1837, 1838
б. м.
м. пол.

Чч. 8 арк. (12)

Z 23 Czerwca R 1837
Mesimore

Najtasheewsze Susyno Dobrodzika

Radzhie ią Ia mnie przyiemne chwile do
zbieg smutnych okolicznosci bez mey za-
trwa, lecz odebrawszy List tasbaubey na
mnie Pani daty 1 Czerwca r. b. ocuciło się
moie zycie, zycie wdzięczności y uwiel-
bieniem przięte. Na prozno bym szukała
wyrazow dla stosenia za tyle Tasbaubości
dzięberzynień, umysł moy błąka się w nie-
zmierzony oceanie braini, y prawca tyl-
ko uczczliwienia znayduie ścieszkę
sture uciszona Matka stabe swe Swobi
powiodła — Oby Szanowna Susyno Dobro-
dzika tyle z swych Dobrodzięstw doznała
pociechy, ile Ci wrzący co chwyną Łzy Stonią
za wsparci cichych w samotności Tes wylała
Wspomnaj Szanowna Pani iz to co zwta-
ney zostanie potreby, na mate części dla
wielu zgtaszaią sąsiadzi Dzielić wypada,
czyliz y to nie iest mocnym prekonaniem
jak dalece szanowna Jey uczynności w
Cierpienia Ludzkości wchodzą Czyliz i

Nay mnieysza ofiara, niewzmiesie się do
do Wtadcy swiatow zostawuiąc stady
tey wyższey Istoty, co zapominaiąc o sobie
spieszy nad podanie ręki Nieszczęśliwym 2
Prawdziwie Niebo obdaraiąc Szczerą
Łatwo takim sercem, wtasnie wzor do
naśladowania, nie wszyscy iednak się
zdolni iść tą drogą, gdyż potrzeba wzno-
szących bardzo wiele, aby o miejscu rzecz-
tego znaczenia, wchodzić w stan ludzi
ktorym i rodzinna Ziemia i familia nie
dopomoc niemoże ——
List Syna mego obeymuie same dzieki
oby wspolnie z mami sprawie to mogły to
skutku, co dzis tylko w chęciach Naszych za
stoie - Pisat on i do mnie w tych dniach
prosząc o błogosławieństwo do zamierzo-
nego ożenienia się — to też iedynie co mu
przetatem — Bogim. Nayfastaweysza
Curzyno Do brodzicho Szczęścia y przywiąza-
=nie

a w dzięczności za Jey dobrodziejstwo dla
Syna mego do Zawarcia powiek w
mym sercu zostanie dogonnie z
wyższym staraniem przyłączana y Nay
rzisza stęga Starmidowska

y w naszych okolicach wody wielkie
rzhdy zrządziły ia y z tego wypadku wie
le mam niepryiemności bo obydwie
intraty zerwane więc dosiego nima
sczupły dochod ieszcze zmnieyszat, często
broc szukam pomocy u przyiaciół ale
tych bardzo mała liczba więc iak mozna
ie krathie dni zycia dokończyć

Pologne

Panie Wielmożne

Strabina

z Dziedzyglich Morskie

W Pani Dobrodzieiu

do Berdyczowa

we Lorzyczu

poczta

30 p. Jaroslaw

28

SIEMIANKA
12 IV 81

Dnia 21 Lipca 1837 3
Smolnice

Jasnie Wielmożna Xiężno Dobrodziejko

Nie iest zamiarem moim rozciągać się w kreśleniu
udręczeń jakich przeciwną losu kolei statam się
ofiarą — powiem tylko, iż cierpienia moie
muszą być dotkliwe kiedy potylokrotnych dobro-
dziejstw Xiężnej Dobrodziejki rzecze do tego to-
kowości udać się zniewolona jestem —
— Interesa Stojanskie b. r. zagarnęły całkowicie
dochody na utrzymanie przeznaczo-
ne, zostawuiąc iedynie wydatki ustalonych
dawniejszych kwot — Napróżnobym szukała w
otrzymaniach Xiężnej pomocy, bowiem te
potrzebami Augustyna wyczerpane zostały, a
Starosty familiyne Na trudno się spodziewać
kresteneyi niczego spodziwać się niedozwala-
ią — słowem położenie moie w takim jest-
sie wielu, wszystko co robie wyobrazić
można przechodzi, a a obcych niemam drzwi
odwagi czuhać pomocy, dla poratowania

pretо nihil cego preciwnościami zdowolić
niech mi będzie wolno uprzeiać nayłaskawszego
Hrabiego Dobrodzieia o łaskawe uczynienie
dzierżawy Dobr Boll z Zawiepnye z wyznaczeniem
terminu zwrotu — Gwałtowność potrzeby
skłoniła mię ten nastręczyć — Daią zaty Nayłaskawszemu
Panu przykładnie iż nie do prozb lecz
do błagań moich, a to podaie mi przyczynę
odzyskania tey dzierżawy z łaskawego
Hrabiego Dobrodzieia zgoła mi przedstawia —
Polecam mnie Nayłaskawszemu sercu
z całego uczucia szacunku y przywiązania
z którym jestem do zawarcia powiedz
przywiązany hrabiego y Nayuniżey sługi
E Stamirowska

Z C Wrzenia d 1837
Inowrocław

Wielmożna Pani Dobrodziko

List daty 24 Sierpnia r. b. wraz z Assygnacyą do Kawiepnyc oddbratam, Taskawa ta uczynnosć JW Pani niesapnieczonym iest dowodem dobroci Jey Serca daru nieocraczonego w Ludzkosci, Kcez na nieszczęście zbyt mato daiącego się widzie w wielu gdzie wygurowana oswiata moze niesadbgo podobne acmeia w bardzne polidy— Daleka iednak od zarad takich umkem do stateczne oceniać wspaniałomyślne Pani względem mnie dystanie, a przeto wielkosciq cnotey JW Pani pomocy, ktora dam nayglębsze podziękowanie, z jakie mi pozostanie na zawsze JW Pani Dobrodziki z Wyrokim Szacunkiem y nayuiększą Kochaiąca husyna y Nayuiększego Sługa niem

E Remirowska

6/41

Pologne.

Jaśnie Wielmożney 10/9 37

PILSKI

Hrabinie

z Dziedziczychich Morskiey

JW Pani Dobrodzieie

we Przemyślau Zamość Zwierzyniec Biłgoray Tarnogrod Ju Łaszczu w Galicyi

3

Z 26 Września 1838
Smolnice

Jasnie Wielmożna Pani y Magdalewna
Dobrodziko

Ofiara dobrowolnego serca ogh moich dosta
nie zdotam maię wyrazow na okazanie
nayżywszey y niewygasłey wdzięczności
moiey — tkliwych uczuć tak mey
duszy napełnia zdotam tylko u wielbiać
taskawość Jlo Jmci Dobrodzki moiey!
Oby Opatrzność dozwolita Pani dosta-
wać bezustannie tey błogiey pomyl-
noiei, ktora wzniosłaiąc ze zrodeł cy-
stey Dobroci i dzynym wyrzeczeh nad
ludzi Jstot jest udziałem — przyim
Nayuniżeńsza sługa Dobrodzikie
te szczere wyrazy z poleceniem
mnie Jey łaski y łaski do Jawa
cia pozwoli przywiązana bezgra
nicznie sługa Stamirowska

Jasnie Wielmożney
Strabinie
2 Dziedzicznych Morskiey
JW Pani moiey Dobrodzice
w Zanyewie

Львівська ... ім. В. Стефаника
Відділ рукописів
Фонд 45
Опис IV
Од. збереження 133 Дідушицькі
Папка 4

Сталіровський Августин
(Stamirowski, Augustyn)

Листи до дворської
Магдалени

1833-1845. 1852, 1.
Париж
11 пол. фр.

34 арк., 62 фр.

1833

Madame!

C'est avec un plaisir bien vive que je reçu Vottre lettre respectable de 26. Les expressions que j-y trouve non moins flatteuses pour moi que dignes de Vos sentimens generaux, sont au dessus de tout ce que je pourrai dire pour Vous temoigner mon le plus profond respect et ma vive reconnaissance. — Oddalonemu od wszystkiego co tylko iest drogiem, Srod pomnożanej smutnem wspomnieniem przeszłości, i niepewney przyszłości, obcinej naszey niedoli — każda wiadomość każde słowo od przyiaciół i rodziny iest niewyczerpanem źrzódłem pociechy męstwa i nadziei. List Jaśnie Wielmożney Pani, pozwolił mi rozgościć w chwili, kiedym go z prawdziwym Jey uczuc uwielbieniem czytał, zapomnieć na chwilę odległość miejsca i czasu, która mię od domu mojego dzieli. Jey troskliwość tkliwa o zdrowie moie, o byt teraźniejszy o stosunki z matką moią, zobowiązuią mię do oświadczenia tey wdzięczności, która wspierając się na wysokim szacunku, nigdy naychlubniejszym uczuciem dla mnie będź nieprzestanie. — Czuie iak wartość Jey zbawiennych i przychylnych rad, i to tem mocniey że mię do ich wykonywania los i przyszłe przysposobienie dosyć nagli. — Zdrowie moie iakkolwiek z przyiemniejszą pora roku zmienia. —

Wzmaga się zaczyna, wzmaga wszakże żebym dla odzyskania go zupełnego i umocnienia szedł za radą przychylnych mi Lekarzy. Oni to mi wskazali konieczne użycie wod mineralnych, do których dla tego tylko iszcze się udać niemogę, że mi zbywa na środkach materyalnych nietylko do odbycia tey podrozy ale nawet do utrzymania egzystencyi i to iszcze na stawiony tak głośno z gościnności ziemi. Smutny to iest wprawdzie ale rzeczywisty obraz. Bodaybym nieprzeurzdział tego iż byt nasz wkrotce zagrożonym zostanie. Natenczas to on zupełne zawistym będzie od wspaniałomyślności i pomocy naszych rodaków, którym Pani tak wcześnie i tak szlachetne daiesz przykłady. Jeżeli mnie w tey smutney wróżbie cierpienia zadaleko unoszą, przebacz moim żywym uczuiom, bo te nie z urojeń ale z rzeczywistości pochodzą swoy biorą; a nadto niemówiłem tu o sobie tylko samym: gdyż ia trafiaiąc na szlachetne i wspaniałomyślne Pey Serce, mam drogą z kroyni zachowania mojego bytu, a przy zapewnionym byciu myślno i cierpliwości to znoszenia reszty za rzeczą podobną i nawet konieczną. Teraz oczekiwać będę wiadomości z domu tem cierpliwiey im pewniejszy iestem, że odpowiedź droga odesłana łatwiey mię doydzie. Przyimy ode mnie pełnem dobroci oświadczeniom, mam honor donieść

Jaśnie Wielmożny Panie, iż przyjazny traf, nieco dawniey ieszcze roskręczył mi znajomość z Bankierem paryzkim. Mr Raugemont rue Bergère A°9. mającym stosunki z kompanią Mess Haufner et Vieland à Brody. — Stosunki te są pewne i dają wszystką rękoymie niezawodnego dojścia tego, czem Jey dobroć zechce mi przyść wspomoc. — od wsparcia takowego zależeć będzie zaspokoienie moich fizycznych potrzeb, tak iak Szanowny i pocieszający list Pani, za spokoić mię moralnie. — Niechay dobroczynna Opatrzność czuwa nad Jey dniami których na wsparcie niepszeliwych łez pięknie używasz. — Niech ie przedłuża — abym i ia mógł mieć kiedyś to szczęście, wdzięczność moią głęboki szacunek i wysoką powagę nie słabych teraz kreślone wyrazach, ustnie i osobiście u stóp Jey dostoynych wynurzyć. —

Jaśnie Wielmożnéy Strabini

Nayniższy Sługa Augustyn Skamirowski Major

— 1833 d. Maja
Paryż — rue Mr Le Prince A°21 —

1855

Madame la Comtesse –

C'est toujours avec un véritable plaisir que je me mets à vous écrire pour vous renouveler Madame la Comtesse les assurance de mon dévouement et de ma reconnaissance – Je n'oublierai jamais les bontés dont vous m'avez comblés – Vous n'avez pas hésité à venir au secours d'un parent éloigné – Le titre d'un malheureux proscrit, abandonné de sa famille, fut une recommandation suffisante à votre généreuse sollicitude – Aussi soyez bien persuadé Madame la Comtesse que vous n'avez pas obligé un ingrat – – –

La lettre que j'ai pris la liberté de vous écrire, Madame il y a deux mois, ne vous sera vraisemblablement pas parvenue – Vous me permettrez donc de vous réitérer mes réciments pour vos bontés passées, et me recommander à votre bienveillance. –

Ma santé

Ma Santé chancellante, me force d'aller aux eaux de Barrège dans le Midi de la France. Je ne puis entreprendre ce Voyage faute des moyens néçessaires à cette entreprise. A qui m'adresserai-je Madame, si ce n'est à Vôtre coeur maternel? Qui me tendra la main, si vous ne voulez m'entendre? Je suis persuadé, que vous daignerez contribuer à cet acte de bienfaisance. Vous ne refuserez jamais une bonne action. Ma reconnoissance sera sans bornes. Ma Mère à qui j'ai fait part des bontés dont vous m'avez comblés, s'empressera de vous témoigner Madame la Comtesse sa gratitude. Dans la Situation où elle se trouve vis-à-vis de sa famille, dépouillée de tout son bien, elle ne peut dans ce moment rien faire pour moi. Que son bonheur sera grand, lorsqu'elle saura que j'ai trouvé en vous une seconde mère. Dieu recompensera vos oeuvres, et moi je vous prie d'agréer l'assurance de ma plus vive reconnoissance et du profond respect, avec les quels j'ai l'honneur d'être

Madame la Comtesse

Votre devoué Cousin, et très humble Serviteur

Paris le 7 Avril 1835.

A. Stanirowski

Rue St jaques 122

PARIS
8
MARS
1845
BUREAU 5

à Madame.
Madame la Comtesse
Morska.
Galicie
d'Autriche par Léopold (Lemberg)
Jaroslaw à Jarzyce

P.P.
60

A Madame la Comtesse —

Il n'est pas d'expressions assez vives pour rendre fidèlement celle de ma reconnoissance pour les bontés dont vous ne cessez de me combler, et pour la part que vous daignez prendre à l'état d'une santé que les malheurs de ma Patrie, les travaux de la guerre, et l'exil surtout, ont infiniment compromise. —

Oh! certainement, sans les secours généreux que vous m'avez envoyés, Madame, peut-être serai-je parvenu au terme de souffrances que les soins peuvent bien pallier, mais qu'il ne pourront jamais entièrement satisfaire. Vous avez donc été pour moi, Madame, la bienfaitrice

envoyés

Du ciel, vous avez été une Providence, et, c'est parceque je le sens bien profondément que j'éprouve aussi le besoin de vous supplier de ne vous point lasser et de ne me point abandonner, car, je ne saurais assez vous le répéter, vous réunissez pour moi tout ce que le sang emporte de plus doux et de plus précieux à éprouver —

Je présume pouvoir rester ici toute la Saison car je compte infiniment sur votre puissant secours, et comme avec des âmes aussi élevées et généreuses que la Vôtre, Madame, on ne saurait avoir trop de franchise, je n'appréhende nullement que cette nouvelle importunité vous déplaise, car cette lettre, bien plus que tout cela, est l'expression de la bien vive et bien sincère reconnoissance que je serai heureux de vous porter toute ma vie, ainsi que celle

Du plus

Du plus profond respect avec lequel,
j'ai l'honneur d'être
Madame la Comtesse
Votre très-humble et très-reconnaissant
Serviteur
A Stanislawski

aux eaux d'Enghien près
de Montmorency le 20 Mai 1835.

9/2

Madame

Madame la Comtesse
de Morska
(Galicie d'Autriche)
par Jarosław à Lwów

G P.P.

PARIS
25
MAI
1845
BUREAU G.

Madame la Comtesse —

Dans les moments les plus urgents, dans les besoins les plus pressants de la vie, je me suis toujours adressé à vous, et, vous, Madame, véritable expression de la divine providence à mon égard, vous m'avez toujours aussi tendu la main secourable — Il serait peut-être ridicule de vous parler sans relâche de ma santé très affaiblie et nécessitant bien des soins, de vous dire que les expéditions qui se préparent me font rêver à mon cher Pays en me le montrant de loin et que, sur le point de tout entreprendre, mais trop fier pour demander à d'autres qu'à vous Madame, et Bienfaitrice, je me tais et souffre, vous dire cela, vous faire ce douloureux aveu, n'est ce pas tout vous dire, aussi, je compte sur une nouvelle preuve de votre protection — Elle se sont déjà bien multipliées ces preuves, je le sais, j'en garde un précieux

Souvenir

et quand bien même nul espérance ne viendrait autoriser
ma hardiesse, je trouverais encore une consolation en pensant,
que vous, Madame vous faites le bien pour le bonheur de
le faire — Je n'ose plus vous parler de ma reconnaissance
car malheur à moi si vous l'ignoriez, mais je protesterai
toujours et aujourd'hui de nouveau, de sa force et de sa
vivacité, ainsi que des sentiments des plus profonds
respect avec lesquels, j'ai l'honneur d'être,

Madame la Comtesse

Votre reconnaissant et respectueux Serviteur

A. Stanislawski.

Paris le 29. Juillet
1835
Boulevard du Mont-Parnasse No. 73.

T 14
14
28.

Madame

Madame la Comtesse

Morska

en Galizie d'Autriche

par Jarosław à Tarnow.

7

Madame la Comtesse —

C'est depuis bien longtemps que je n'ai pas eu le bonheur d'avoir de vos nouvelles, et croyez moi Madame, que dans ma vie isolée, stérile de toutes affections une lettre serait pour moi un événement plus qu'ordinaire, c'est une époque dans mon existence monotone. Je ne pense pas Madame que vous prendriez ce que je viens de vous dire pour une exagération, ce n'est pas possible pour vous qui avez l'âme aussi sensible. Oui, Madame, notre vie est stérile de toute affection, car que c'est que la société au milieu de laquelle nous nous trouvons puisse nous offrir en échange de ce que nous avons perdu? Rien si ce n'est le souvenir de notre bonheur passé, un souvenir qui nous rend notre position encore plus insupportable, entourés des personnes étrangères à nos sensations, tout est ici pour nous sujet d'intérêt, et cela ne vaut pas la peine pour ainsi dire de sortir hors de soi-même, aussi qu'éloignés de ceux qui nous connaissent, nous sommes condamnés à les considérer comme des êtres de l'autre monde, et à ne leur porter d'autre attachement que celui qu'on a pour des morts, ainsi vous voyez Madame qu'engourdis par le malheur nous ne sortons de notre torpeur glacée que à votre ordre, que à la voix de ceux que nous chérissons, ce n'est que vous qui

vous

vous rappelez par vos lettres que vous n'êtes pas encore
morte pour nous, qu'il peut venir un moment où nous pourrons
vous dire combien vous fûtes dans notre existence, combien
tout ce qui me venait de vous me naissait des sensations -
Et en vérité vos lettres Madame me rendent plus heureux
que je puis trouver des mots à définir cet état de félicité, elle
me manque pour ainsi dire en votre présence, en présence
de ma bienfaitrice, et alors quel songe agréable, quelle jouis-
sance à reconnoître vos bienfaits à vous en exprimer
ma reconnoissance sans bornes à rendre hommage à votre
vertu désintéressée. - J'ai dit votre vertu désintéressée, car
quel titre puis-je avoir à votre sollicitude vraiment ma-
ternelle? Nous voyons ici des pères et des mères oubliant
leurs enfants, des frères déniant leur sang, tant l'éloigne-
ment et le tems ont d'empire sur nos plus chères affections
et au milieu de cet égarement des cœurs moi malheureux
proscrit sans influence à jamais, je trouve en vous Ma-
dame une amie généreuse, mais que dis-je une tendre
mère un génie protecteur - Quant à moi je me porte assez
bien, mes moyens bornés, mais forcent à nous épuiser par
le travail

travail afin de gagner de quoi prolonger notre pénible
existence, voilà Madame quel bizare destinée ! nous vendons
nos jours pour gagner quelques années d'existence, et nous
le faisons avec la conviction et la connaissance que nous
vendons notre vitalité par morceaux — Mais par vos bien-
faits vous m'avez fait un devoir de vous épargner des tableaux
qui pourraient déchirer votre âme sensible, ainsi je finis
ma lettre Madame qui ne saurait vibrer que le diapason
du malheur —

En attendant votre réponse j'ai l'honneur
d'être Madame la Comtesse
Votre très humble et très obéissant
Serviteur
A Stanitzevski

Paris le 14 octobre
1835

99

f 14
14

28.

PARIS 17 OCT 1838

G P

Madame

Madame la Comtesse

Morska.

en Galicie d'Autriche

par Jarwolaw. à Zarzyce.

01
Vkz

Madame la Comtesse

La lettre que vous venait de me faire l'honneur de m'adresser en date du 2 Novembre, m'a été aussi agréable, qu'elle avait été ardemment désirée. Votre Sollicitude et la tendresse me touchent infiniment, elle sont pour moi une si grande Consolation, l'unique même qui me vienne de ma famille, qu'en Vérité, il ne faut pas vous étonner si je m'y cramponne de toutes mes forces, et si, n'ayant plus à ce qu'il paraît que vous au Monde, ce soit toujours a Vous seule que je m'adresse. Oh! je vous en prie, Madame la Comtesse, dans l'abandon cruel où je me trouve, ne vous lassez point, soyez, ma Mère, soyez toujours ma Protectrice, comme vous me donner de nouvelles preuves — Il ne faut pas vous cacher non plus Madame la Comtesse que je suis absolument sans ressource aucune, car, l'exigue de mes tristes revenus Mensuels ne me permet pas de me rien accorder — La saison est très mauvaise ici, j'ai besoin de grands soins, et ma Santé perdrait cet avantage si je

n'étais promptement servi, —

Agréez, Madame la Comtesse, je vous prie, l'assurance de mon profond respect, et de toute la tendresse d'un parfait dévouement de votre obéissant et respectueux Serviteur,

A. Stanislowski

Paris le 19. Novembre 1835.

Boulevard du Mont-Parnasse N° 73.

franco

P.P.

BUREAU CENTRAL
23
AOÛT
1835
(PARIS)

Madame
la Comtesse Morska

en Galicie d'Autriche
par Jarostaw à Lanzut

Paryż - Dnia 9. Września 1836. 13

Jaśnie Wielmożna Księżno -

Żaden żyjących nie może w tym momencie mocniej swego nieszczęścia jak ja nadużywacz Jaśnie Wielmożna Księżno Twoimy Łaski - mogę sobie bardzo tatwo uczynić świadomości i Szanownie Księżnem w mojej Emigracyi Twojej Osobie, z jakim uwielbieniem się memu Ja dla Ciebie Księżno alym testowanie moje Jaśnie Wielmożnej Księżnie z gruntu mego serca uczynności. Chodź podziękowania i modlitwa podziękowani - Lecz w tej chwili mam z wielkim przestrachem iest moim błagać przebaczenia ze śmiałem nadużyć w poprzednim moim liście Twojej Dobroci; raczy przebaczyć łaskawie Jaśnie Wielmożna Księżno Emigrantowi który ratuje swoje zdrowie czyli skarb mu najmilszy i najdroższy w naszym nieszczęściu i stałe drażliwy w położeniu zwracał

zwrocił swoie prośby i wszystkie nadzieie do tego Domu
Kłonewicz tyle dał dowodow wsparcia i litości Dla
nas Sierocy - Na Boga zaklinam i na wszystko co li
Jasnie Wielmozna Hrabino wszelkim naymilszego nie
odmawiay mi swego wsparcia ciesz to iuż ostatnie
moia prośba poprzysięgam na Boga i honor, ciesz
to ostatnie moie rozpaczliwe, błagam z całey
mocy z wspaniałomyślności Twego serca i kazu
cim memu Ktore tyllo w Twey Duszy w tym
momencie Jasnie Wielmozna Hrabino analizuie mo
gę - Znalazłem attestatu Pana Rosnego Klonego wy
prawdzin listu chciałem, bez wszystko wstrzyma
tem lęzacy Twego Wielmozna Hrabino Imienia i
wrobzte dla mnie - Siroty z cierpliwością czekaią Twe
go Łaskawego odpowiedzi Ktora stanowić będzie mo
ie szczęście i honor ku czemu pewiadomo Jasnie
Wielmozny Hrabinie i zresztą ciesz czynnie rozum
Jey przekonany stan w jakim Rodzina nasza miesz
cząca w Paryzu ma swoie interesa Ktorych mię
dzymy Szlachetnie tak i ab. Wa godnosc i posiadaią

3

uchronicz i pomstnicz a ubogi czynowey ie mowe stanu
ich rzeczy ich zgoła z domu lub inne przeznaczenie
mu nabycia — Przymuszi ich Jasnie Wielmozny Krolewic
ze mam Dluzki, lecz przysięgam ze mam Sumienie nie
odpowiedzialne ze nie to ie mu dalem pomimo ich
dla ratowania z domu a zrobie z resztą postępuje ich do
tego inne ich pudzi Stanych Sendzy opisie — Ich Tarko
wi Jasnie Wielmozna Krolewic przyiąc mie ze
mani za Pan Mistrze i Pan z prawdziwie
Wierzy mem Honorowi i ab testamentu
Dany Boze aby szczyscili Zamki Dobrodzi
stwa Ktorem mi ieden rzecz dasmi adzia
Zamiey opisi Boz po milion razy Pan od
grodzi ale ieszcze Tarke do Grobu San
go Pstagie Zo Lyde — Jezus lei raz Prosze
i Tabliam Skromnemu Krolewic mu Pana
Swiey Zamey w spanie i Pitosci ciotke
Poz ostatni, lecz Zamki dawody Dobrodzi
stwa do niemy Dzieciom —

Zostaie Pan Zamosz z Pany mi Kosz
Mozanowanim i Szacunkiem

A Jasnie wielmozney Pani
Mayer

Pradze Jasnie Wielmozney Krolewic Pani Mayer
Pokojowey Pani Ordynarey Pani Mayer
Pokojowey Pani Mayer
Pokojowey Pani Mayer

à Madame Madame 19

Le Comtesse

Morska

En Galicie Autriche —

par Tarnotzo

à Jarnyce —

Dantzyg dnia 4. Maja 1836.

Jasnie Wielmożna Hrabino.

Wczoray dnia 3. Maja odebrałam z rąk P. Ruszkowskiego 30 Ex. Tłomaczenia Lispodziewanie Listownie za Twoim Jasnie Wielmożna Hrabino dobrodziejstwem, opisuje cieszy mię da mnie nie podobnie, bez mego Boga Nayuyszy dozwolił mi doczekać tey chwili dla mey duszy tak upragnioney aby mnie dla mey zmazy i nayuyższe podziękowanie mogła kiedy złożyć u stóp Hrabiny Imości - List moy drugi pisany do Jasnie Wielmożney Hrabiny przekonał, że mogę spokojnie zostawiam Swiatły umysł Jey o tak matey Rzeczy a przytym maiąc dawnie interessa do Wiedzenia do ich się nie mogę - Cała moia nadzieia i opinia całe moie szczęście bo dzieci opolecenie mego zdrowia pozostawiam Wspaniałomyślności, że to do grobu nayuyższy zaszczyt mię nadzygnie. Dla Jasnie Wielmożney Hrabiny

Jestem Nayuyższym Szanownieniem

i Uszanowaniem

Nayuyższy

Mayz

Za przesłanie mego listu do mego Brata i ayenci-
kze pozdrowienia i wdzięczność Rotterdam
Jestem Wiernoddany Sługa —

Madame

Madame

P.P

la Comtesse Morska

En Galicie Autriche par Tarnostaw

à Lanzyce

Dnia 15 Sierpnia 1836 r.

Jasnie Wielmożna Hrabino -

Nie mogąc dłużej dla mnie nieszczęsnego ich Wdzięcznego przymusowego uczucia i błagań tkliwych Jasnie Wielmożnej Hrabiny, a ostatnia grzeczność tyle razy ich obwiązująca w mojej Emigracji i dla nieznajomy i bez żadnych zasług. Okoliczności dobrotliwemu mojemu Edukatorowi się do Jej serdeczka - i tyle że nabożstwo mi w podróży z miszczącego położenia wojskami nie dało prosto, sztukam zamiast listownie tam Dziękczynienie w spaniałomyślności nietylko i całej bandzo licznie osób w Emigracji dla Swiadczenia za to naszej łaskawości dla Jasnie Wielmożnej Hrabiny dziękczynienie zachowany - i dla całego Jej Domu - Polskiego nabożstwo Jasnie Wielmożnej Hrabiny oddziałanie za łaskawe i przychylne się Jasnie mi wiele za łaskawego i przychylnego się do prośby mojego Emigranta -

Zostaie na zawsze z poważaniem

Szczerym i Wdzięcznym

Jasnie Wielmożnej Hrabiny -

Stanisław Wessel

Bandeville du Mont Bernage -

par St Hyacinthe

Q.^r 1836 47

P.P.

CHAMBRE DES PAIRS
15
AOÛT
1836

à Madame

Madame

[redacted]

la Comtesse

Morska

F. 44

14

28

En Gallicie Autrichie - Par Tarnotan

à Jarzyce

Jaśnie Wielmożna Hrabino –

O mnie mienie nam żołdu, i stabo się która mnie w naystrzygszemy stym postawiła położenia, te dwie tak ważne przyczyny z niewolały mnie abym się tudał do Jey mości Hrabiny Matki Jaśnie Wielmożney Hrabiny Mitrowskiey – w tey chwili przyszłyam na Boga i honor w tak ciężkim z niewczasy nie widzeniu do tylu. Dwa Opiekę która nacznie tak mnie Jaśnie Wielmożna Hrabina na sercu ciężkie strzymnie mnie do nayestrosznieyszey desperacyi – Przekłinanie sam siebie – mumienie się, że tyle razy pomimo nayuczciwszych postanowień napastnie Jaśnie Wielmożney Hrabinie memi prozbami – leczy pytaniu się do Boga w nastych wspomnieniach udawać się ieżeli nie do osob godnych zaufania, do ludzi którzy umieią z rzetelnością i cnotą sądzić mieszczą – nie ma dla

3

Na mnie innych nadziei, opiekuna, i Dobrodzieia, cale
mam szczęście i potrzebie Ktore ciągle w tym mamięci da,
Jmuią nayuięcey Rzeg gorącą zalecaią Do Łaski Wielmoney
Jeralciney Woli i Askawitności —
Dzięg Bogu alym Kiedy mogę Doczekaię tey Dnia
gdy Da mnie Smiłuie i Kłonię w Kłos Jey
maię Odbiegnąć, Ktorg zachowam do Końca
Życia Pana Łaski Wielmoney Jeralciney
Sługa Pana Łaski Wielmoney Jeralciney
Najuniżeniey Służebnik
Jozef Stanisław Kossowski
Major

Dnia 24. Stycznia 1836.

Boulevard du Mont Parnasse No 3.

P.P.

Madame

Madame

la Comtesse

Morska

En Gallicie Autriche = par Jarostaw

à Sanzyce

38 21

Jaśnie Wielmożna Hrabino —

Nadzwyczajny wypadek, który ma mieć największy wpływ na zabezpieczenie na dalszy czas mojej egzystencyi, zniewala mnie w tej chwili złożyć u stóp Twoich Jaśnie Wielmożna Hrabino wszystkie moje błagania i wiedząc znając wielkość duszy Jaśnie Wielmożnej Hrabiny spodziewam się że będziesz łaskawą przebaczyć i oraz wysłuchać jakie powody zniewalają mnie udać się do wspaniałomyślności Jaśnie Wielmożnej Hrabiny do której żadnego prawa, a ni też żadnych zasług nie byłem szczęśliwy swoim życiem uzyskać —

Każden z Emigrantów który miał jakie kolwiek wychowanie domowe i edukacyi miał czas nie nabycia pewnego zdrowego rozsądku, można śmiało dziś powiedzieć że zmiany Dyplomatyczne z jakiego kolwiek punktu uważając nie tak prędko zmienić się będą, a tym samym powrót do kraju coraz tym bardziej oddalenie. Honor nakazuje nam znosić sama miłość własna wymaga, aby my przez prace lub też przez inne jakie kolwiek zdarzenia mogli ustalić najkorzystniejszy byt —

od Ireck prawie stat pomawszy bardzo ydne panne Noel z
naylepszym wytrwowaniem i serdecznem zamyślem się z Pią Ozenią -
Rodzice, Jak i Osoby z ktorą się Marcin zapisuie się z dwyd-
dzieci, wszystko prawie iest odmienione - przed parą mi się cami
pieciatem do Manuy o Błogosławieństwo i opapiery wszystko mi
nadesłane zostało - Długo i bardzo długo znayduiemy się rozno-
ść zastanawiałem się na tym krokiem bo w końcu uznałem
że to Ozenienie stopia do mego przeznaczenia, ponieważ Jakoż
piękny serdeczny mały los, a na dalszy czas Bóg dozwoli nam
powrotu mi lepsze miasto rodzinne w którym na maią dalszy
pobyt ponieważ ta osoba iest z nad przed dobrej, z dwie
dzieci naszych, i od Natury bardzo obdarzony i posłuszeń-
ny - Jutro rozsyłam i świadectwa, Jasnie Wielmożny z
Kwitnącą Tatwo zgadnie Za pewnie i dla iest moie położenie,
trudno aby mogł w tey chwili wymagać zaś od Rodziców
żeby od panny dla zaspokoienia przewrzych moich potrzeb.
mi zgodzili się to mniey godziwiey z wielu tego rodzaiu
wzgledniey przed sobą się zaś Mowiąc o pewnym honorar-
ium spodziewać mi się dalej -

Całe maie szczęście Madame w tym momencie w Twoie ręce

Jaśnie Wielmożna Hrabino; podaie się do Stóp Twoich Pana Ksiązęcia Jana Janowi i Swiatecznie, iako do Mamy Dobrodziki Ze Wszey tey Swoiey Rodziny Zaszczyt tytułu Kawalerskiego Mi nadany winny Jestem tak tytułu obowiązkom przede wszystkim Jaśnie Wielmożney Hrabiney tym tytułu obowiązany iestem Ze opieki Twoiey przemiłey Matki mey na Zawsze Hrabiny, ktorey Dobroci i nieżmiernie Dobrodziejstwa całemu Światu się znaiomite.

Zostaie Ze Zcałego Poważania Pana Książęcia Jana Swemu Panu i Mieniowanemu Jaśnie Wielmożney Hrabiney

Augustyn Stanisław Hrabia

Rue Chanron N.o 3. près Boulevard des Mont Parnasse

Paris 3. Września 1837 r.

Madame
Madame M
M.
P.P.

Le Comte de
Morska

En Gallicie Autriche par Tarnow
à Tarnuje

Jaśnie Wielmożna Hrabino.

Nie iest w mocy mey wyrazić ci Jaśnie Wielmożna Hrabino maley wdzięczności i szacunku ktorę za chowam uczucie dla Twoiey osoby - od nikogo w moim dotychczas nie odebrałem żadnego wsparcia żadney pomocy, ale ty tylko Twoią łaską, i Dobrocią tem cięgle obdarzonym - im bardziey zastanawiam się nad naszą nędzą i krytycznym położeniu, tym bardziey wylewam ku wdzięczności i dziękuie Bogu że mi dał opiekunkę ktora umie cenić stan nieboszczki mi matki, w tey dwoiey cnocie się nayszczęśliwszym i naybogatszym maię takie Dobrodziyke, osobę ode Ty Jaśnie Wielmożna Hrabino z ktorą zaszczyciła mnie łaska tych nayszczęśliwszych chwil ktora zaszczyciła mnie łaska Twoia niepraktykowanej dobroci, i pamięci - ale to iest prawdą nayświętszą, nie tylko my zaś my stracili teraz tylko ale naszey ogulney matki w mimey cenię Twoią w spaniałomyślność i Twoią Dobroć anielską, ale i ludzie nawet wy- jęci z wszystkich praw estumieią cenią Pię- ty i stoią z nami razem iżeli opatrzność do- zwoli nam doczekać tey nadziei i szczęśliwey

i szczerey chęci w stopy Twoich Jaśnie Wielmożna
Hrabino Podobne oddania i szacunku
Mam honor uwiadomić Jaśnie Wielmożne Hrabinę
za moie czemnie nie nastąpi przedsy i alp w przy-
szłym roku to iest w miesiącu Maiu lub w Czerwcu.
muszę dlatego nayuniżeniey albo ztąd mi Pa-
nowie i od Stimy, aby sobie nie mieć nic w zyciu
do wyrzucenia — nie maiąc dotąd żadnego sta-
nu zapewnionego, żadnego talentu, o profit waysko
wego do którego całe pragnienie zycia moie przy kła
dałem się, a Panem wdrożonym położenie iest
nieznośne, z reszta pochlebiam sobie mi to Dzie Pa-
nowie się wzbogacenie średniemi talentami, po-
większy się wzbogacenie Jaśnie Wielmożna Hrabina o się
dzię w średnie w Francyi gdzie w szystko pomyślnie
się wzbogacone, do nayuniżeyszey doskonałości do-
prowadzone, nie mogąc się ponownie waszych podob-
nym względem z naszemi uniżonościami które się
do nas zaledwie iesze w Polsce, dla tego do nas
stanych Wayskowych iest inżynier pragnie Mam Za-
szczędnie, Paniczna skończona — Ja od dwoch lat pra-
cuie w Atelli Malowania Hrabiego Wastara
pod Dorektyą który iest polaka Pandrataniera
Teraz o tym zawiadomi prawda datuy mi iestnie w
stanie dla ostatecznego wzrostu — Trafiadmiey
bardzo awantażowne posyłam na stabilne

na stałbe parochyum bardzo potrzebna na rok
1600 franc. i przytym życie, a nuż to iest prawdo-
wet miysce dla stanego Wyższego, bo iezdzi iest za-
gruntowne i mnie przyiemny, bo ta posada bez maią
stozenia Kancyi 460 franków: a bez tych, żadnym
sposobem wyższey tego miysca pod żadny wzgle-
dem nie można — W tey chwili racz tey stanie
sobie Jasnie Wielmozna Hrabina Matko Nay-
miłosierniejszego, z stałanego rozmemi przeciwnoś-
mi, proszę Matce Hrabino żadnych innych nadziei, tylko
nie upada w Boy Dawida i ze Swemi błaga Bo-
iego miłosierdzia i Łaski, zapewniaiąc Cie
i poprzysięgaiąc Nayuroczyściey że inaczey nie
nie odzywaią się będzie do Jasnie Wielmozney Hra-
biny w tak podobnym — odwołuie się w tym
momencie do Boga i mego honoru że nic nie
ma dla mnie Otrzymuiącego; a nayuroczyściey boleściąc piszę
ten list, przed samym sobą rozmiaicie się i ca-
mieć nabożstwo, bez niego żadnego Dobrodzieia
Jasnie Wielmozna Hrabino Ze-
chcesz zapewnić cierpliwie i wyrozumiale tey stro-
chaią mey prośby a przeto zaleceniem się na Dal
Pawełek Chleba, mimy być niepewny, a tym za-
mym z Bożą mą życie — Racz Jasnie

Wiimosna Krolowo Tasmanie przyięcie po-
winszowanie i przyrzenia powięzy dobrey Woli
ze prawdziwie pochodzą serca i mocnej wdzię-
czności - Aby Opatrzność obdarzała Cię ciągle
nayczerstwszem Dromiem i wszystkiem
tem co do Twey Matky i Sprosiły Imienia
Boy Bodzaly Cię Bóg - Ta Prodnica
Twoja Dogrodzi Krolowo za byle Tey woli
Twoiey w Spaniatowey Monarchii - Zdrowia
wiecznego Twoiey Cnocie Cesarza -
Pozdrawia na Kamerze z Nayczerwszym
Szczęściem - Uszanowanie dla
Swiey Wiernowney Krolowey
A Staninnesthi
Major
Rue Chanoine Nro 3. pres du Boulevard
du Mont Parnasse -
Paris - 4. Grudnia - 1837 -
Uprasza Nayposłuszniey o spiesznie odpowiedz
Na to do Grobu Krolewny Cudzięzny będę -

Jasnie Wielmożna Krakowianko

Jmaymięższą kołeczkę serca przyjęłam
wczoray Jasnie Wielmożne Krakowianko
ne tłagoię o Jey Zdrowie dobrym Zdaliż
mam na Bogu i na to lud ii cist w
Jyciu maymilszego aley mi do mowienia
mi sadneyse z spaniałomysłowei co
Hanowie będzie całą moią cały z tenegią
w bezpieczney stayni nastąpi mi szczęśliwym
protekcyi — Mamy maysalencyą z Jey
mości i kanclerzanie zdiali Hołą Kancyą
w kon momęt kwarantanowy mogłe
wyszłam da tego będ z nimi dzię
Jasnie Wielmożne Krakowianko Na
mi prosię o Jey miłosierdzie i dz

i dobrej woli przyjęcia na Wieczór i stoso-
wne raz nie zastanie w mieszkaniu
i otumanie Jasnie Wielmożne Hrabiny
wprawdzie i przykrej lecz — ale moie
szczere i dobry cel mieć Jakiej Hra-
biny mimo dyć na to do mego
Hrabiego Najodleglejszy Jasnie
Wielmożney Hrabiny obligowany
Justyny Justyn Hrapnickiy
Oświadczenie i Szczerość
dla Jasnie Wielmożney Hrabiny

Adjutant Pułkownik
Major

d. 15 Grudz.
1837 Rue Clamart N. 3.

à Madame

Madame

la Comtesse

Morstin

En Galicie Autriche par Jaroslaw

à Jarzyce

P.P.

Dr S. Mcy - Dan 27.

Jaśnie Wielmożna Hrabiné -

Będąc w nayobfitszey rozpaczy tylko dni
passowałem się z sobą nie się zmieściłem ten list
do Jaśnie Wielmożney Hrabiny naszey - Dwo
i o tylko iedyne miłosierdzie podrafi ocalić
mi szczęśliwemu życiu i honor -
Drzę błagalnie upadaiąc w tron cony cześtem w
nayniegodniejszy i nayochydniejszy niżeli
przez iednego człeka Francuza Który mnie
przywiódł do nayobfitszey dyspera cyi -
w tey chwili bolesney tylko się do Boga i
do Ciebie Hrabino Dobrotliwa -
Zmiłuy się nad Sługą Który cześć z Bo z
Hetany lichemi niewydiami; nie bierz
to za błyskotliwe natchnienie lecz za nayniższy

za naywiększey ufności ktorą tylko w Twoiey
Godney i Szlachetney Osobie pokładam -
nikt tego z żyiących przysięgam na Boga Nay-
wyższego oraz nie wie iak moia dusza
i własne Sumienie że tak często ośmie-
lam się naprzykrzać mymi prośbami, lecz
Sama Pani Wielmożna Hrabini przy-
znasz żebyś mi całe swoie życie nie prze-
baczyła żebym się ieszcze raz nie udał do
Ciebie i nie ośmielił błagaiąc Twoiey
łaski Gdzie idzie o ocalenie honoru i
Życia - a co ieszcze powiększa i pono-
duie moie biedaki Żona ktora iuż iest
przy nadziei — Zważ łaskawie Pani
Wielmożna Hrabini przez iakie gorzkie
chwile teraz przechodzi i co będzie z swoim
Światłem że moie dzisieysze powtorzone

natychmiast zaskarżenie na dwóch stronach
przebaczenie — Nie mam winny Jestem, nie
mam winnego Dobrodzieja nad siebie Skarżę
ucznia Szkolnego Jerzego Storz padam na kola
na prosząc na teraźniejszość to Ci ciężko mam
mi tego złego mi nie admonita Gwałcicz
na spaniałomyślnaści i starki za Storz
Ego zgoda nazad przyjęcia Skarżonego
Szkolnego syna — Nie opisuję mego wy-
padku bo go odpychanie Sobie o de
tylko mogę Ojcze prawi to Swiata
ołgan nie upadł pod ręczeniem rospa
czy i od Swiata nie podobnie z mo-
ich Braci — Jestem nazad Ci dotrzymam
Skarżonemu Szkolnemu ratuj ciężki
tylko Dobrodzieja mita —

Zostaję z nazadłym Skarżonym
i Mszanowanim Do Jasnie Wielmożnego Szkolnego
Administratora ma —

Dnia 6 Stycznia 1822 r. z Dobrzi.

Madame
Madame
Comtesse
Morstin -

En Galicie Autrichienne par Tarnopol

Tarnyce -

Jeveli by w przyszłym tygodniu Jasnie
Wielmożny raczył Jey mi rozkazać -
Wyprawienie wyrzeczonej Jey mszy,
Jestem gotów -

Jaśnie Wielmozna Hrabino

Uchybiałbym Twoiey Wielkiey godności Jaśnie Wielmozna Hrabino żebym chciał w tey chwili wystukiwać kadridet listownych dla wynurzenia Hrabinie moiey wdzięczności i poddaństwa - lecz z gruntu mego serca nayszczerzey i nayuroczyściey zapewniam że żaden człowiek iestże w swoim życiu nie był i nie miał większych obowiązków względem Twoiey Jaśnie Wielmozney Hrabiny nie ustawicznemi Twoiemi względami i nieprzestrzeganemi w swoiem w spaniałomyślnościami dumnieiszą nietylko mnie samego ale i moich braci - Łaską która z mnie rączyła Hrabinii Edwardy i niebyła to chwilowa, trwa ona iuż długi przeciąg czasu bo iuż lat sześć mija iak przez Twoią Jaśnie Wielmozną Hrabinii Anielską dobroć iestem ciągle w spomagany, a co nayuroczey iest dawodem Twoiey cnoty że dopomagasz człowiekowi upadłemu Hrabino nie=

tnanemu, całą egzystencyią teraźniejszą winiencem tylko

Jaśnie Wielmozney Hrabinii, nie miałem i nie mam w

w moim Jutactwie innego Dobrodzieia i opiekuna, / da
tego czasu mojej czesci, godziennosci i nayuiększey staranności
w stopy Twoiey Jlrabino z uniżeniem składam, w mo-
ige uszystkie me uczucia aby ci Jasnie Wielmozna Jlrabi-
no opatrznosci Nayuyższa po milion razy dnyuie Twej do-
brej wynadgrodzita — przez Twoie za tak dawna Jlrabino
czynione dobre uczynki wyrozumiałas stan mi uczci-
wy i drabiny Emigranta, przytym statecznieg Jmie-
nia tak że Edgadnieg o ile karden krok robiony do
Jasnie Wielmozney Jlrabini ide tak i martwieni przyno-
temu ktorem dni kilka chorowała, bez tatylko w prawdzie
mi iedyna uczciwa pociecha i ufnosc w moim na-
tychmiast pozostaie ze osoba Jlrabini ktora iest tylomia
swiętemi przymiotami w obozowaniu raczy me
pocieszania tak dawnie Jasnie Wielmozna Jlrabini
i tagodnym sercem przyięg —
Nadobudzącey Nocy tak wstrząsa mnie Nay-

nayslusznyey i naymilszy Obowiązek, aby Ktorych w Moj
Swiatek Jasnie Wielmozna Strabini moie wyrzenia i
powinszowania, aby Bog wszystkowey Dalkie zdrowia
po sto lat nam przy naszych Jasnych i Nayczyst. Matce szczyt
Zdrowia, a by rozpuszczone po całym prawie Swiecie
Jey Dzieci doczekali szczęśliwego powrotu do swoich
Cesia i Stolenia cesolwicz Chodzi w Dzięczności i
Szacunku - Pany Zdrowie Jasnie Wielmozna
Strabini przyięc te życzenia i powinszowania
Od Swego Poddania Ktory Jest swięcey Cesi ich
Wasne Swe Dzieci -

Postanii na Zawsze z nayszczerszym
Szacunkiem i poważaniem (ale Jasnie
Wielmozney Strabini -

Ostatni Sługa

Paryz Dnia 5 Listopad - 1838.
Rue Chanon Nr 3.

Jasnie Wielmozna Krabino

Szlachetne dowody Twoiey Jasnie Wielmozna Krabino nie praktykowaney dobroci oddawna mi są znane, nikt tego mocniey nadeymnie ani nie zdola, a ni też mieć większych dowiązków zodrzeczności które ia Tobie Jasnowna Krabini winienem — lecz na nieszczęście własne me przekonanie powiada że nadmytem ich i przeszłem wszelkie granice delikatności napastuje Cie tak czysto Jasnowna Krabino memi prośbami — boć mnie to iescze nie ustrasza, ani też żądze aby te moie powtorne zgłoszenie ze w strzałem od Jasnie Wielmozney Krabini było przyięte, bo się zapewne do tych sierot lice które Twemi cnotami i zasługami są to wzbogacone — W tey chwili wzmoze wszystkie me myśli do Boga, a pod Twoy zgł Jasnie Wielmozna Krabino oddaie, że nie ma nieskromniey szego w życiu człowieka iak rzędzi ialmużny a osobliwie wygnańcowi którego nayświętszym iest obowiązkiem znosić wszystkie przygody z dalszą wytrwałością, maiąc zawsze w

wzwrocone swe Dusze i serce do Naydrozszey Ogolney
nam Matki – Ciezko trudno iest bardzo uciwronic sie od tych
wypadkow ktore po mimo woli z politykamy nie tylko w
politycznych ale i w prywatnych nieszczesciach – Wiemy iak
naydokladniey ze kazdy z nas powinien, iak naymezniey
walczyc ze wszystkiemi przeciwnosciami chociazby byly
nayokrutniey sie na nas rozpasc nigdy a nigdy zwatpic
tym bardziey mnie nie wolno, bo Opatrznosc w skarbie
mi Swe serce w ktorym molastem Skarb dla mnie
nie oszacowany, to iest Twoie Cnoty pelne Laski i
dobroci Jasnie Wielmozney Hrabiny Matky winnanem
moie prawie caly Zazycienie i w dzigmosci do Grobu –
Day Boze abym mogl doczekac tey chwili dla mnie
szczesliwey dla ztozenia osobiscie u stop Twoich Hrabina
me podziekowania i wymarzyl mey Szanunek ktorego w

po mym serca nie tylko do Jasnie Wielmożney Hrabiny
lecz do całey Jey Familii Wdzięczność zachowam —
Polecam się łasce i pamięci Szanownej Hrabiny tła-
gaiąc Jey przytym życiami o pomyślność —

Zostaie na zawsze Najuniższym
dla Jmć Wielmożney Hrabiny Szanownej
i Wszanowaney
Ur Stanisław Fr
Major

Paryż
Dnia Marca 1839r.

Rue Chaman près du Boulevard du
Mont Parnasse
Nro 3.

à Sa Madame

L.E.

Madame

à la Comtesse Morska

P.P.

En Gallicie Autriche par Jarosław

à Zarycze

PARIS

Jarosław

31 MAI 1858

Jaśnie Wielmożna Hrabini—

Wszystko straciłem co miałem naydroższego w moim Fortunie
ieżeli Jaśnie Wielmożna Hrabini odmowiłaś mi swoiey
opiekuńczey dobroci— iest to dla mnie ćios nayobroptniejszy
którego lękam się bardzo, bo pomimo nasiwiętrzeyszych obowią-
zków iakie mam dla swego kraiu widzę z boleścią zbliżaiące
te chwile gdzie człowiek zwolna w nędzy ginąć musi— stra-
szne przeznaczenie— teraz nie rozpaczam, bo Jaśnie Wielmożna
Hrabini posiadasz serce, i uczucie wielkie— w tey chwili pona-
wiam ieszcze raz moie prośby, sądzę że to nie iest żadną zbro-
dnią błagać tam pomocy, gdzie moie wszystkie nadzieie i cała

i cała moia egzystencyja iedynie iest tylko w sparta na w spanio-
mystności Jaśnie Wielmożney Hrabiny — Zabliniam na Boga i
w szystko co iest naymilszego w życiu Jasnie Wielmożney Hrabinie
abyś mi nie odmawiała swoiey pomocy, bo przysięgam że trudną i t
bardzo pomimo naywiększego męstwa z walczyć te nędze która iest
naywiększym nieszczęściem dla człowieka, z własna mnie gdzie
ciągle iestem drżący Słabością — Nikomu, iak tylko iedney Jasnie
Wielmożney Hrabinie będę winien moią naywiększą wdzięczność
którą zachowam do skończenia mego życia —

Zostaie z Nayuległszym Uszanowaniem i
Szacunkiem dla Jaśnie Wielmożney Hrabiny.

Dnia 18 Maja 1839r.

Karnirowski
Major —

Rue Chamon N.9 Rue du Boulevard
du Mont-parnasse

Cracovie
3 Juin 1839

Madame
Madame
la Comtesse
Morska

P.P.

18
14
14
28

L.P.

En Pologne
En Gallie Autriche par Jarostaw
à Varsovie

CHAMBRE DES PAIRS
19 MAI 1839

Jaśnie Wielmożna Hrabini.

Nayświętszym iest moim obowiązkiem Tobie w Stopy
Jaśnie Wielmożney Hrabini moiey życzenia Nowe-
go Roku i podziękowáć Tey za nayuniższa po dzię-
kowánia za tyle dowodów dobroci Iey a które ad
tytułu tak w moim Stanie iako Jaśnie Wielmożney Hra-
bini odbieram - Daymy Boże aby ieden następny
kost dla Jaśnie Wielmożney Hrabini nayszczęśliwo-
szy we wszystkich względach, a dla nas nie-
szczęśliwych Imienin Hrabiny Jmości Pani Matki
szy Miłości i Względach -

Zostaie z Nayuniższym Uszanowa-
niem i Szacunkiem dla Jaśnie Wielmożney Hrabiny

Stanisław Hr

Dnia 22. Grudnia 1793

Stoyot

Ruc Chamon No 3. -

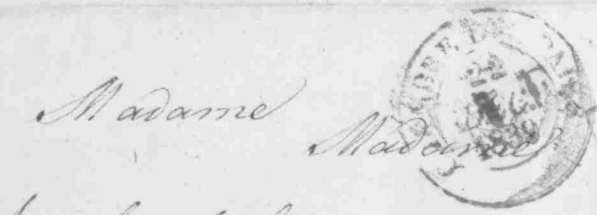

à Madame
la Comtesse
Morska
En Gallicie Autriche par Varsovie
à Varsovie

Jaśnie Wielmożna Hrabini

Doznawszy przez tyle lat dowodów Jaśnie Wielmożnej
Hrabini w spamiętliwości, nie sądzę abym tym listem
obraził Twoją, świętą i nie praktykowaną dobroć, raczej lu-
sze na Wielkość Twego charakteru i na cnoty którymi cię
opatrzność Hrabino tak hojnie obdarzyła — Jeśli się udaję
w tej chwili do uczuć Wielmożnej Hrabini możesz być Hra-
bini aż nadto przekonaną że nie mam w moim nieszczę-
śliwym Sieroctwie innego nad Nią Dobrodzieja i Opiekuna od
którego prawie zależy moja egzystencja — Miałem przez trze-
nie się polepszyć mój byt; ale dla ważnych powodów, a
najpryncypalniejszy był ten że nie miałem funduszów dla
zaspokojenia pierwszych potrzeb, a zatym zamiary moje zost
odłożone do póki ją Bóg miłosierny i Twoja Jaśnie Wielmo-
żna Hrabini nie zdecyduje mego losu — Sama to Hrabini
przyzna że każden człowiek dobrze wychowany nie może na
żadną chwilę odstąpić od swego honoru, a przytym miłość
sama własna wzbrania mi proponować awansów pienię-
żnych od Familii mojej narzeczonej dla uskutecznienia

z

usłużnemi zamiarami — po tych dowodach zaufania
upadam do stóp Waszmości Pani i
zostaję na zawsze Waszmości Pani
pokornym sługą i do pozwolenia tego do Grobu Waszmości Pani
Waszmości Pani zachowam moje
najuniżeńsze uszanowanie —

Zostaię z nayprzedszym Uszanowaniem
i Szacunkiem Waszmości Pani
Sługa
Auguszt Skarzyński
Major —

Dnia 20. Września 1840 —

Boulevard du Mont Parnasse Nr. 53.

CHAMBRE DES PAIRS 21 MARS 1848

P.P.

à Madame

la Comtesse

Morska

En Gallicie Autriche — par Jaroslaw

à Zamycz —

1840

Jaśnie Wielmożna Hrabini —

Nie wyrażach listownymi teraz w mym sercu iest ugrzeczkowana do zgonna ma ku dużeznosci do Jaśnie Wielmożney Hrabiny ta style dowodzic Jey takiey ktora mnie naszy Pan ciągle obdarzaj day Boże aby opatrznosci po milion milionowy razy wynadgrodzic Jey mu prosbe ktorą w sumie do sobraj, i day Boże abyśmy byli stąd szczesliwi daleko od Hiszenia osobiscie u stop Jaśnie Wielmożney Hrabinie naszey nayuniżeyszey podziękowania — Przed kilkoma dniami byl tu w Paryżu Pan Wodzinski Kasztelan Kijowski ktoren nawet mi style dobrodziejstwa Jaśnie Wielmożney Hrabiny doznał — poprzysięgam na Boga że nie było iednay wieczor abym nie błogosławił Jaśnie Wielmożney Imienia, abym nie błagał Pana Boga o zdrowie, ktore będzie przez nas w nayuniżeyszey podziękowaniu pamiętane — Nie umiem wyrazić Jaśnie Wielmożney Hrabinie o ile my Emigranci ktorzy mieszkamy tu w Paryżu bylismy ucieszeni z przybycia do Paryża Pana Wodzinskiego ktoren iest powszechnie kochany od wszech

Braci, trudno i bardzo iest trudna dla tych co na naszym położeniu
a mianowicie prawych tych opiniach mogą sobie ktoś podobnych
do mnie, rozumiejących mieć, i takich znaczeń, nie rzeczą się po
prostu na zabawienie przeciwko Panu Bogu —
Mam honor donieść Jaśnie Wielmożnej Hrabinie że między
innemi drogami Zelaznemi które tu budują na Francyi iest
także niedawno zadecydowana przez Jego Deputowanych
droga do Bayonne w której odbiwam się przez Perpignan
tędy będę umieszczony koło piętnastego tegoż miesiąca dla tych po-
wody które mnie zapewnicie zabezpieczą moją tamtejszą
egzystencyą będę mieszkał opuszczę Paryż ale na miejscu
nie stanę zadługo bliżko Grzybka Francuzów które by mi mo-
gli psuć nastroje — Teby chciał pokornie się na honor
Jaśnie Wielmożnej Hrabiny łaskawej rozpaczą przy-
chodzi mi błagać Jaśnie Wielmożnej Hrabinę ażeby taskie
które zapewnić będzie się zadatkiem — do stóp matki mojej Nay
Wielmożnej Matki i mego Wielmożnego brata Hrabiów
pokornie się miałem polecenie do łaski nayłaskawszej
Nie mam innego dobrodziejstwa i Opiekunów do których
mogł bym się udać iak tylko do Łaski Jaśnie Wiel-

3

Wielmożna Hrabino przed Bogiem upadam na kolana z prośbą
przyjęcia ze strony Swoiey &c.

Jestem na łaskawe Wielmożney Hrabiny
Łaskawym Jej Wielmożney Hrab.

Dnia 27. Lipca 1846.

Boulevard du Mont-Parnasse
53.

Arcueil
12 JUIL. 1840

8

14

à Madame L.P. Madame

CHAMBRE DES PAIRS
10 JUIL. 1840

L. P.

Comtesse Morska

En Gallicie Autriche

par Varsovie à Paris

Jasnie Wielmożna Krabini

Z Nami edwokacie się Jasnie Wielmożna Krabini do Swoiey pozpamiatomy Mnoścci i do Swoich prawych skarbetnych na Stopych esta maia Exystencyja i wszystki na Dzień się oparte - przysięgam na Boga i na wszystko co mi iest powyżey naymilsze go że nayuiższey tolesciey przychodzi mi ten list pisać teraz chcy Blaski i prozby Jaśnie Wielmożney Krabini Swoiey daiąc tym sposobem do wiadomości że postanowiony Emigrant ten iest to Stan nayuiższey Krowy potrzebuie te sprawcie i potwierdzenia - Dzień się do Ciebie Jasnie Wielmożna Krabini

Z

iako do mojey Rozprawy Dobrodziki
i Opiekunki Xiężney Jeymości
Wielmożney Jenabni na Bogu
mi zapomniałe o Jey
Pańskiey Łaskawości
Jeymości Wielmożney Jenabni
Pokiey

Jestem
Jey Xiężney Mości Pani
Moiey
Jeymości Wielmożney Jenabni

Dn 1. Września 1841 W. Mamiranowski
Major
Bonbardier du Mont Pannesje

537

Madame

Madame

P. P.

à la Comtesse

Morstin

PARIS 2 SEPT

En Gallicie Autrichien —

par Tarnstad à Varsovie.

Jaśnie Wielmożna Hrabini

W Dniu w którym odebrałem od Jaśnie Wielmożney
Hrabini list datowany w Jasnic w dzień mego Imię
na 28. Sierpnia, była to chwila dla mnie nay uczci-
wsza w mowie życia — uważyłem z nayuiększey radości
że Bóg Nayuyższy zachowuie moię Dobrodziejkę w nayprzy-
iemnieyszym zdrowiu, to iest nayuiększey pociesze dla mego
serca i uczuć, bo nad Ciebie Jaśnie Wielmożna Hrabi-
ni nie mam Swiętszey i Droższey Osoby — zatrzymu
Ja także wiem, iest to prawdziwy Cud zesłany mi z
Nieba, że Bóg Nayuyższy Jaśnie Wielmożną Hrabinę
zachował mi za moię Opiekunkę, iest to dobroć i o-
patrzność Wszechmogącego która czuwa i nadaie moc
do zdrowia przyiacielskim swoim sercom przez Cud które

3

Które mnie w moim oświadczeniu z dnia 13 — Maja a potym Tobie Jasnie Wielmożna Hrabino z dokładam moią nayuniżeyszą prozbę wykonania a Tobie które na mnie z Twoiey — pokornieyszą Twoiey Jasnie Wielmożney Hrabiney Jasnie oświecz-

ności a Nayłaskawszym Moszanowaniem i Szacunkiem Tobie Jasnie Wielmożney Hrabiney —

A Stanisławowski Mayór

Dnia 11. Listop. 1841

Boulevard du Mont-Parnasse

No 503 53 —

à Madame L.F.

Madame

La comtesse Morska.

En Gallicie Autriche Par Tarnostaubi

à Jaroyce.

P.P.

Radoszkin
15 DEC 1831

1842

Jasnie Wielmożna Hrabini –

Szczęśliwy miłą iakąś Wielmożną Hrabiny
rachuję zaszczyt, mnie zawsze kosztuje, w którym
z łaski i dobroci przyjaciół mieszkam pozwoli
Ekscelencja Jak Wielmożney Hrabiny Zasiłek – ufam
się aby ten na prośbę iaśnie Wielmożney nie
uległ, dla tego mam honor Jasnie Wielmożney
Hrabiny zawiadomić Wielmożne Hrabiny że do
tego momentu potwierdzonego listu od Wielmożney
Hrabiny anitey niewiadomy od Banku Kon-
zumort dotąd nie odebrałam – Stąd moie poło-
żenie co by chwili iest niezręczne że przy
muszony przypomnić się łaski i hamię ci

3

łaskawey JWielmożney Hrabini błagaiąc się na
Boga abyś raczyła JWielmożna Hrabini nie
odmówić mi swego wsparcia na którym
wszystkie moie nadzieie i prawie cała mo-
ia egzystencyia obecnym czasie iest oparta.
Spodziewam się że JWielmożna Hrabini
zechce łaskawie przychylić się do moiey
prośby którą składam u stop JWielmoż-
ney Hrabini —

Zostaię z naygłębszym uszanowaniem
i szacunkiem dla JWielmożney Hrabini

A. Kaminowski
Major.

Dnia 3. Marca 1848 —
Boulevard du Mont Parnasse
53. —

Madame

Madame

Comtesse Morosini

En Italie Autriche par Florence

à Parme

Pictet

Bologne

1842

47

Jasnie Wielmożna Hrabini

Mam sobie za nayswiętszy obowiązek Waszej Jaśnie Wielmożney Hrabinie mailitinne pozdrowienia i szacunek przytym błagam Wielmożne Hrabini abyś raczyła przyjąć moie nayszczersze życzenia Nowego Roku, które pochodzą z gruntu mey duszy i serca aby Opatrzność Nayswyższa błogosławiła Twoiey Jaśnie Wielmożności dzieci i zachowała nam sierotom przynayluższym życie i zdrowie Pii exercitus ne Sta Nos Matka i Opiekunka —

Jastirami Wielmożne Hrabinie abyś

Abyś mnie nie zapomniała w swoim
pamięci w stanowi w mowie pożegnania
całą moją Egzystencyję —

Jestem z Najwięszym Szacunkiem
Uwielbieniem i Szanownem Oddaniem
mowy Bratowi Ja Stanisławowi
Mojej

Dnia 19. Grudnia
1842. —

Boulevard du Mont-Parnasse —
53 —

à Madame

Madame

la Comtesse

L.F.

Morstin

née

Gallicie Autriche – Par Tarostaw

à Varsovie –

P.P.

Jasnie Wielmożna Hrabini -

Chwila pochwili mię Rillia lat upstyna
iakę odbieram Dowody Taśli Jasnie Wielmożney
Hrabini, Miłościwa Jey i Miłościwego
Pana Dobrodzieia mych uczuciach nay-
więtszey Wdzięczności, która tylko ze mną
mieć może nigdy nie ustanie - Do przy-
na Bogu że cały mój kapt Emigracyi ny ni-
Panu mięcy iak tylko Wielmożney Hrabinie
Minimum, dla tego tey Drogą iest dla mego
serca Jey w Hiszpaniatowey chwili, którey mię-
ey cnie nie maie tak sobie ryć — Bóg
Wielmożna Hrabini aż nadto przekonany że
Laide chwile Drogę te przeżytacam w których
przynamniey istnie tak ich Jey ci spaniała
tey Jasnie Wielmożney Hrabini zgadnięcia
bardzo Jakimś Zwrotem Serdecznym i Szczerem

ze mnie do tego natręctwa, nie wszystkie
słowa opłakuję na moim sztachecie mi-
nutaj — Chciałbym dla pewności
mego zdrowia wyjechać na parę tygo-
dni do wsi dla tego nadmiaru do Lasku
i dobrosi Hellmanny Skabini dla
gaiszy Jey abyi mi oddomowita
Swoiey Smoleńszczyźnie —

Zostaie z Nayszczerszym Wza-
nowaniem dla Hellmanny Skabini

Dawie — Stanisławowski
Major.

D: 12. Czerwca — 1823 —

Bardzo do Mond. Panneczki —

53.

16

à Madame

la Comtesse

Mogilska.

En Galicie-Autriche - par Tarnotau

à Tarnyce —

Jaśnie Wielmożna Hrabini –

Z tym świętym przekonaniem ośmielam się ie-
szcze raz udać z prośbą do Wielmożney Hrabini ra-
tujące nas ubogacone Jey uczucia które mi zapew-
nią przebaczę że powtórnie zgłaszam się do Łaski
Hrabini – o przebaczenie błagam bo tylko w szlachet-
nym i Dobrym sercu JW Hrabini znaleźć można, Dla
tego że Hrabini wchodzisz w stan nieszczęśliwy
Emigranta który na tyle cierpień i przygód iest
wystawiony – Cnotami którymi Cię Hrabini Opatrz-
ność takimi chętnie obdarzyła są znane prawie ca-
łemu Tułactwu, nieszczęśliwe że w tey chwili żad-
ney w Ojczyźnie która iest ugruntowana ne

w naszey swey obrazie JW Hrabiny bydź nie
może, bez Boga w każdey przemianie gdzie
nie w zwierzinę nasze Modły aby Ci Hrabina
zdrowie przy najdłuższym życiu aby ony nie
gdy bydź dozwoley osobistey Woyciech — Hrabiny
ich naszy cieszyć i umiłowanie —

Zostaie z Nayuszanowaniem

i Szacunkiem Dla JW Hrabiny

Dam

A Hamerowa Pi

Major

Dnia 20. Lipca 1843.

Bardzo Dla Mont. Pannafse —

Nro 55.

à Madame Madame

Comtesse

Marska

En Pologne - En Galicie Sokitnigh -

par Jarostaw

à Varsovie -

PARIS 22 NOV

P.P.

1644

Jasnie Wielmożna Krabini.

Znayomość moia boleściq serca przychodzie mi wynurzyć mey żal ktorem nikomu wynadgrodzony łzyć do mnie nie może, bo dopiero po wyiściu W. Krabini do Londynu Domu Dziatek ich ze Pani Krabini bawiłam miesiąc w Barytaniami dla tego mnie Bog toli chrapnie skarat bolesciq bacz tylko dla chrodniaczy Pabo i tey pomiemnie bo ia poprzy dzgam na Boga ze pisanie z mayuiętszym szczerym posuięceniem własne łzyć abym mogł osobista z Jop Wielmożney Krabini ktorey maiq tak wiele winien i prace neli ktorq zachowuam pałacowe do Izbnie ze bym mógł iakim dobrym wspaniam w tey chwili rozterki mey piers dla pocałowania mego serca W. Krabini pisanie Sama Byś litościa nad nieszczęściem wielkie mnie ten wypadek mi litościwie wybacz. całe winne Madam na tych Pabe gow ktorey Odmowiaiq iggle progi W. Krabini w Baryin mi tak wiele łzyć i wiadomić mnie ze Pani Krabini przybyła do tutayszey Stolicy. bez dragiey strony szczęśliwy iestem ze wprzod wiadomić maiq Pabe

3

Dobrodziku o porządanym zdrowiu Jeo Dachadem
iest tego takie miłke podzięk iakim Kralstini
za tey chwili odsyłaią

Wasmi Dalkowski Krotkowski powinszuiąc mi
ze Pani Kralstini zdrowie z pilka Dni w dom
Kodzi (dla tego posyłam tey chwili z
listownemi Woyc spod mego Majątku z tego
Cod a W Kralstini Macierzku i Kostanią
pozdrawia

Zostaie na Zawsze z wszystkim tym

Wszanowaniem dla Wielmo-
żney Kralstini

Kamionowski
Major

Dnia 16 Sierpnia 1845

Dmyso

Boulevard du Mont-Parnasse 95.

à Madame

Madame

La Comtesse

Marshall

à Amsterdam, Hollande –

poste restante –

PARIS
16
AVRIL
44
(60)

N 1202

Jasnie Wielmożna Hrabini -

Nie było by dla mnie nieszczęścia żeby mi mógł bez=
pieczeństwo Stanisław Obraz moiego umiłowania : skazanie iak Pani Hra=
bini czytasz w Paryżu - ale gdzie dla tak wiara mnie tak mo=
że Datknęła mogła bych zostawać w Polsce - bo mam te swięte teia=
że ie Cyprian moiż nie wyjeżdżała by tak wielkiey przyiaźni Hrabi=
tyle Datruta mnie Dżiś - zdaym się tey chwili bych w stanie po=
Dziś mieć przed Dla pokazanie Pani Hrabini mego serca
nieradnie płakaniez i z trwogą zobaczyłaś Hrabini ale zabawnaia
się i o ile bolesci Pod swiadczeń Hrabi Hrabini Inaczej — Dziękuiąm
i prosbiąc zawsze bych bych Hołdem Hrabi Hrabini nie mam
mnie afrzyiaźni Pani Hrabini. Gdy to Pisze mi gdzie Ekonomi gar=
dzie gdzie mi Dalay, że Datch prawy - nie pomiętnia nie
bez że mi amszem z Dnemy prospiesza się gdy Polnoc pomysł=
nieiąc zostawa po nocnym nie gdy skazy na Potaźnie —
Piszę nadspiedzaym na Stoney mi Dobre mam Polic za May=
Imieniem obowiązek Hrabi Hrabini

Pani Kralini mai nayuiższe uszanowanie a Ty Bog
Dla Swojéy Nayzacnieyszey Pani Kralini
przy nayszczerszym uczuciu Swiadczy Ze uszanowanie
posiada z prawdziwych serca Swiatowa Ktore zapewnia
Nieco potrzebowstanii -

Lastenii Na Zamoscie d Nayuiższy ym

Stanisław i Marianna Wacinn Dla Swoich

Mamy Kralini

A Stanisław wstrzy

Mgr.

Pampa.

Dnia 18: Grudnia 1844 -

Boulevard du Mont - Parnasse

Nr. 55.

Madame

Madame

la Comtesse

Morska.

En Galicie Autriche — par Jarostaw —

à Jarzyce.

PARIS
18
DEC.
44
CAMBRE DE

Odebrałem z rąk Pana Apoliona Kotkowskiego Franków
Trzysta Osiemdziesiąt Nro 340 fr: przysłane mi od Pani Drabini
Morskiey za które Jey Magnifikencyi podziękowanie i podziękowanie.

Marii Mladam -

Paryż

Dnia 23. Lipca

1845.

A Stanirowski Major -

Boulevard du Mont Parnasse

No 55

Jaśnie Wielmożna Hrabini -

Z niemałym ukontentowaniem odebrałem list datowany 16 Czerwca od Jaśnie Wielmożney Hrabiny, że mi najwyższa łaska dostąpić raczyła pisma- tego przez Jmć Pana do mnie z wczasów Szwajcarii - Nie dostatek i niewygody odbite w przemarszeniu Sułtana, a wytrwałość naszych wiernych sług dała nam siłę Duszy i Serca - Kto dla drogiey Ojczyzny znosił cierpienia tem łatwiey zapomni przeszłości szczęśliwy. - Mam sobie teraz za obowiązek donieść Jaśnie Wielmożney Hrabinie o położeniu naszym bieżącem. - Przetrwaliśmy Sułtańskie smutne wieści, smutniejszy rzecz należy dać wiadomość Hrabinie. Kto może dziś stanąć przed Sułtanem w obronie - Luba w niedoli nasza nie ustąpiła Francuzowi, nie dała się podejrzeniu, nie odbiła sobie prawdziwie, aby mogła znaleźć pociechę do ciężkiej niewoli naszych spełnionych zostanie. Nowe przeciwności, nowe cierpienia los nam gotuje, ale brak i chaos nowych idei i tey prawie zgrozy wystarczy - Proponowano nam i proponują dziś - Ulubieńcy dziś wiedzą o naradach we Grocie, aby tuszą nasz zawód rozumieją zawsze przeszkadzają w dniu dzisiejszym - Nie wiesz Francja wszystko nadzieje naszych, a niżeli jego przyjaciół a dalej do niey z wielkim sprawie wyjechaliśmy. — Ale nie do nas należy przestrzegać ich obowiązków. - Ani sobie prawo do ich dochodzi tho rościmy, ani mamy też przykrych błagać o nie o pokorze. - Dziś tu- taj do odjazdu, nie, o nam przyjaciół dalszych wiata, aby odpocząć i dobrze

i dosyć chwili gdy prosbtagana wreszcie Ostatecznością zmusiła nas
dozwolić wrocić na Rodzinną ziemię — Brzeciwności i niedostatkom
ktore nas Zdaleka spotkawszy między ofiarą drogiey Oyczyzny nasze
powiększone a tak potężnie dopełniony abowiązkom względem zgo
rszeli Naydroższey Matki i względom Stanowego honoru — do Obcych
Krajow i świata kiedy z nas nikt Dziś w osobie swoiey charakt
ter i honor narodu polskiego, ze zaszczytnie mieć potrafia kiedy z
nas pudrzuć i pomiędzy mocie, azaby im nasze święte powinności
nie postępować na złe kazdemu — Kiedy nam pierwszy raz prospe
rowany Algier odsłonił dziedziny te kwitnące przodkow naszych po potop
Egypcie i Kaptu stardzące, widzieliśmy się zmuszeni, iż dosyć długo
czekanie nasze w sprawie Zwłoczy dla samey tylko Stany walczyło
Widział świat cały, iż te drogie pustkine zachowaliśmy bez sła
by. Lecz od naszych tego serca nasze Oyczyznie są zwrócone
i do niey tylko należą: w interesa tey drogiey Oyczyzny, nie ma
nic wspolnego z politykę Monarchow, niema nic wspolnego
z wayną, ktora się teraz niezłomnie toczy w Algierze — tego zrowna
powtornie podana iest petycya do Króla nasze go miłości
ciągnienia rozkazuiemy — Narod Francuski pudziela nasze
uczucia i przykre położenie spostrzega je. Czuią że nadzy dzie
tyczne położenie a przywabnemi zaleceniami spodzią się ich zgasza
ią ich — Ale tych co na polu boiu i Stanowy dobrze się Oyczyz
nie zasłużyli, ktorzy dla niey wszystko poświęcili, tym

tym. miłościwie nam powołanie. —

Waleny prowincyał do Chiarin mieszkanie dobrze dawnemu Pierzchnemu
Waleny przybyłym. Jemu to powiedzieć, ażeby z nami tu do konwentu
do Mansy wracał dotąd nieodmiennie dopóty Miłosierni nie przyjmą
to ta nasza dzierżawy bo listy w przeciwnym przypadku grożą konfiskatą
do moich Kolegów. —

Zostaie z Pozdrowieniem Braci kochanych i całuje
Wielmożnych Prałatów —

Stanisławski Mszy

P.P.

BESANCON
18
JUIL.
(24)

Madame

Madame

la Comtesse

Morska

adressé

par Varsovie.

par Przemysl à Zamosc en Galicie

4/8

Paryż d. 3. Czerwca 60

Jaśnie Wielmożna Hrabiowa

Dla spokoyności Jaśnie Wielmożney Hrabiny de nasze ze pieniądze od P. Rangomont f. 330. niż odebrałem, za które naymniejszą mam wdzięczność i podziękowanie u stóp Jey składam. Mieszkaniec odbroić Jaśnie W. Hrabiny do mego grobu nieprzestanie- bo pierwszy raz w moim życiu doznaie pomocy od osoby zupełnie mi nieznaioney która zostawia że nie ma żadnych dla mnie obowiązków- Z tego i ci, i moi przyiaciele będą ieli mu się będzie można wzbogacone serce uczuciami Jaśnie W. Hrabiny, kiedy tak piękne użyie sposoby dawcy fortuny dla ulgienia nieszczęśliwych- nie od innego z moich kolegow odstręczeni ieli pospieszą z prawić Jaśnie W. Hrabiny w pomoc Petentom dla tego nie Jey skromne i godne uczynki w

o naszej Emigracyi są już bardzo głośne i
jawne które kolwiek zięgam iako Obcemu
powiem że Kiedyś będą przez Nas Naśladowane
i będą miernym wzorem do innych —
W tych dniach przyjechał Generał Bem do
Jass Nadzieja wielu formowania Legionów
bo bystro dobrze myśli, i ieśt rzeczą dobrym po-
wiekiem do tey Służby się zaciągnąć — Mowią
iest wiele prerogatyw i zapewnień dobra Woia
J: Dworskich Mnogo na wszystkie koszary i ko
rzyści w tem mogą porozsyłać po całych dwo
ie prokl[illegible]acyie aby ten co ma zamiar się
Jemu iechania zgłaszał do Cesarskiey Izby Nadwor
skiey ułożyć zamawianie J. Bem — Wyprawa
Jadwini Miłmozny Hrabiny odeszła Bystro Leciała
i pana Stan nasiąkła do Mayi Matki aby

61

Pieniądze które ma mi przysłać przesłała
na Pana Jasnie W. Malinę a to samą
drogą Tatuś bym odebrał – co Jey dobrzeja
czyta mi zapłacamy aj –

Z ostatnim Listownym Szczęściem
i Uszanowaniem
Papiery Stuga –

Odeszły do Grodna Jasnie Wielmożney
Malinij Anie Pawłowney Pszi adej –

À Madame

20

50
P.P.
G

Comtesse Morstin

En Italie Autrichien — par Tarvis Tau

à Tarvis

Na hry Saxony Mies Mürzsteg Styrie

pod W. S.

Paris d. 12. Września

62

Jaśnie Wielmożna Hrabino

Naypokorniey składam moie podziękowanie Jaśnie
Wielmożney Hrabini że była tak łaskawą przesłać moie lis-
ty do Krzesimowa. Każe iwczo osmielam się przesłać
list moiey Matki do przeczytania z którego Pani Hrabi-
na przekonasz się iak nie bedelko moia Familia chociaż
iest w możności postąpić ze mną, a osobliwie ci co rządką
dziś w Krzesimowem – Także sobie wystawiam ieśli mi
serce okrutnym uroczenie są do mnie; a ztąd boleść
dzię mi przechodzi maiąc dziś iuż się Pielgrzymka. Wo-
żadnym zgłoszeniu nie rządałem od nich jałmożny, lecz tylko
prosiłem o należące mi za trzy lata Alimenta, nie tylko
że mi nic nigdy do tego momentu nieprzysłali, lecz mi żad-
ney a żadney odpowiedzi niedaią chociaż komunikacie
nie są tak bardzo utrudzaiące, bo mi kolwiek doszło

Daj Cześć Ostatnie Słowa Pożegnania
Przysięgam na Boga i Ojczyznę moją
re za okropne i bolesne ciężkie moje położenie moje
tak z Kochaniatą Panienką - Ani mnie z moją
drogim swoim postępowaniem za mnie Słuszne
nego dla Siebie Dobrodzieja i Wujcia do Tego
ręki, którego nigdy niemiałem Szczęścia znać i Któ-
rego może w moim życiu nie ujrzę dla Złożenia
u Nóg Jego moim Wdzięczności - Aktualnie Jaśnie
Wielmożna Hrabina w moim przebywaniu iestem
dla mieszkania, bez Której dobry Anioł pocieszy
szego od Siebie Najmilszego mego Przyjaciela
Za Odzimińskiego z którym prawie od Kalebki
razem wzrastaliśmy, porwany iak najmilszym
ny z imienia z Marsylii nie mogę się oprzeć rozka-
zowi, przemocy i zamierzony zostać do Afryki, do
miedział się Omnii ze mną Wam w Paryż, będzie
Jaśnie zwracać do mnie słowa i uczucia i prośbę

3

i prosić chcym mogł go iakimś posłuchem z tamtąd tego-
ści bo nimoznieńi przykrego i dotkliwego Pana
tu - przykrem iuż oddawna wszelkich nayuciszeńy stanu
środkow i mam wtey chwili nadziei z posłu-
chem powrotu do Francyi wzyskania - pieniędzy braterskich
ni bylko fundusszow dla tey podróży mi niezbędnych. Przyiacielu
z którym dzisiay wczoray bylismy nawzaiem szczęśliwemi
Dniami do ostatniego tchnienia życia w stałem przemianie,
nie, chcym samym spiesznie naszemu sercu tak
ogłębokie rany które bylko ieden przyiaciel, i to tylko ie-
dyny chwilke zagoić może - Położenie maydrugie się
opłakanym położeniem nie mam innego Dobrodzieia
bo bylko Pana Jezusa Jasnie Wielmożnego Króla
ni domatem w swoim Electorstwie Saskim - nie mam żadnych
Nadziei i bylko ośmielam się iuż raz z całą uprze-
dzam w stopy Twoich Królewskich mości prosząc Pokornie
iże Jasnie Wielmożny Królewicz P. Bóg zachowy
mi z Swoiey Saskiey pomocy w tym naszem
[illegible]

niedomieszka to łzy moie stanowić mam najmiłszego Syna, bo pogodzenie Mego przyiaciela i Brata czyni Mię Swim nakoniec łzy moie do pospolitego mystnosci i dobroci Jasnie Wielmozney Kratkim za to Mey do Grobu podziękuiąc i obligowanym zyw nigdy łzez mi przestane -

Daez Jasnie Wielmoznen Kratkim przyiaciołkami pod Mego Skromnego

Manowania

Augustyn Staniszewski

Dnia St. Jagues Wo 1822 -

Mam sobie zaproszenie Jasnie Wielmoznemu Kratkim Panie Dziedzicu Wielkie Wstrzymuie Mowego Pana Dziedzicza Mi a całą Wielmoznosci z Medyzyn obracia wespiera posmieć Mię a całą Wielmoznosci z Medyzyn i Masni w tych Mieszkach bardzo pomyślnie Egzamen Dalej

Paryż d. 24 Czerwca 64

Jaśnie Wielmoża Hrabino -

Ja nie wczesniey mogłam będąc wszystkiemi te Depesze zupełnie do Siebie wziąć dopiero mogłam rozstawszy się z Jaśnie Wielmożną Hrabiną Dobrodziką Dnia 4 Czerwca - przyznaie się że dwa poprzednie listy tak mnogie nie pisałam bo tylem bardzo ocierpiała - bez tego kiedy Opatrzność przywróciła mi tego Siebie zdrowie pośpieszam na tychmiast z wdzięcznością do polecenia się Jaśnie Wielmożnej Hrabinie - Nie wzbogacam ia tego listu piękne mi komplementami a nigdy tego, ubarwiam wyrazami, cieszę się bardzo mnogiemi przyjaciołmi z pewnością że gdzie tylko przeznaczony mnie Los Siebie gdzie zawsze mi serce i uczucia z mnogiemi wdzięcznością i wdzięcznością Siebie tego z wrócone dla Jaśnie Wielmożnej Hrabiny, Tym bardziej mnie Jey Dobroć na zawsze zobowiązała że nie maiąc żadnego prawa

3

prawa do względów Jaśnie Wielmożnej Hrabiny takąż mi miłość Boską wyrządzasz
co moim Zbawicielu - Wśród naszej dzisiejszej niedoli da nam tylko pozo-
stała nagroda że śmiało możemy się w nieszczęściu do Osób których mamy
czuć i cenić poświęcenia tych, którzy są i będą zawsze biednemi - Nasze
Ojczyzno - biedny dziś sprawcami Tej zagłady - niczego na sercach
naszych naymniejszy wyrzut sumienia - dla tego nasze teraźniej-
sze gorycze i nieszczęścia spokojnie znosić możemy - Ojczyzno Na-
sza jesteśmy i potomności zostawimy wiadomość rzeczy sprawę z naszego po-
stępowania - kto prawdzie prawdę żadnego nie zrobi krzywdy ale
nam tylko przeciwny naszemu Interesowi i honorowi - Niebranimy
się nieszczęściu Rodzaju moiż być zachmurzone Niebo mgłami się
nad nami - Takie a to żadne są między dzisiejszych Obywatelami
podobne, bez których przeminąć zdoła przyszłość - Nad losami
tylko nadzwyczajnych dla siebie wypadków nie możemy panować, ale zawsze
Ludzi cnoty zawsze pewne - prawdą że jesteśmy w położeniu trud-
nym szym bez nieprzyjaciół i nadspodziewane zdaż

zdarzenia, mogą zmienić postać rzeczy – zgodzey przeto wiecz
ney tey prośbie przeznaczenia, zachowamy i rozgonii naszym
godzić, odpowiedzą przyszłym czynom naszym – śmierci się nie
lękamy dalismy tego dowody, a kto się śmierci nie boi ten nadzwy
czayną rzecz dopełnić iest zdolnym — W przeszłym Miesiącu ma
będz postawiony pomnik Napoleona na Kolumnie Warszaw
z tego zaś powodu różne są tu domniemania – Straż sto po
wszy czyli pod pałacz idą szepczą – Mnieyszy niedomości mogą
tym Jaśnie Wt. Hrabinie donieść ale rozum nakazuie mi mil
czenie – Donieszy do tego momentu niedobrotem bez cierpliwie
oczekiwać będę – Jak tylko rzetelnych daydą, co ten moment do
spełnienia Jaśnie Wt. Hrabiny drugi list z nayuniższym po
dziękowaniem i szacunkiem napisze – List do miany Mamy
zaszczytu zatrzymać Honor będę Jaśnie Wt. Hrabinie Łaskawy
przestaię do Vnedimowa — Z wyrazami Nayuniższym Szacunku
i Wdzięczności Jaśnie Wt. Hrabiny

Nayuniższy Sługa
A. Staniewski

Rue Monsieur le prince
№ 21. bis –

Jaśnie Wielmożna Hrabino—

Do dobroci serca i wszystkich zalet zdobiących Cnotliwą Tęczyńską Hrabinę znajomość świata i ludzi i wiek że okoliczności nigdzie nie minęła razą ich wszędzie Hania się nabyciem swoim nawet Dobrodziejom— w tym właśnie położeniu Ja jestem— nie dawno wspaniałomyślność Pani Dziedzica mi swoimi pomocy co przystanie 30 R. a puszczy 20 R. - a kiedy świeża pamięć Jey takie wdzięczności całe moje ogarnia serce— dobitnieyszy przykrzym położeniem na które mnie naraziła słabość Pillonarska Miłościwa, dwaiam się mowę odezwać do Jey względów - stosunki z moią familią tak są wzdrożone, że zadnych Dziedzictwa mię dóbr

ni spodziewam – Płacę która spotrzebuiemy na maynę
dnieysze nie wystarcza życie – oddalem się pracy bo
na po wspomnieniu się moim moie zapewnię pe-
wnie bytu, lecz dotąd nie tylko że go nie pole przy, lecz
na to wymaga expensy – Nesrod więc nayprzyszy-
szey iestem pozycyi, wszelkiwaine nawet dwo przy-
następstwo nayszego ogolnego przeznaczenia, bowiem
to iest podobieństwa że zmuszeni będziemy opuścić
Francyią która zapewnie nie odmowi nawet
swoiey w alpejskie opiekii, nie wątpliwie przyidzie
to do skutku wbrotkim nawet czasie – wtakim
dawnemu zastanę wpotozeniu nadto smutnym,
gdyż nie będę miał ani na podroż ani nayszy-
wienie długow które na siebie zdrowie mu
sistem zaciągnęli – Jest to orężny obraz dzi
siey szego moiego stanu – od Jey wspaniała
tych wzniosłych serca, oczekuie dobrowolney po mo
cy – od Jey Swiatłości i miłosierdzia swoiey

3

Swiatłe przebaczenia da mnie Smiatości Roma ustna
pewnie słychanie Szczegulnie dem milost Vorz Stimy pre
Jyskiej Sparobnosci Zastrzenia na Jey rozkazy
Nidnacz iednakże Nadziię, że wdal szym moim Reciu
pbonego iakichkolwiek dalszey łędzie przesłanienie, sta
raię się tędy iedności, że umiem łędy udzięczym,
nasz się łędy iedności, że umiem łędy udzięczym,
uwazaige te uczucia da powinnosć moige Serca
i Charakteru—
Polecaige mnie Łaskawemu pamięci Pani Hrabiny
Mam honor Stoię z Hod nayglębszego Szczerowania
z iakimi łędy nigdy nie przestanie—

Augustyn Starzewski

Dnia 19: Marca — Jmć Monsieur Drance P.S.
Dania —

Львівський державний архів
45
IV
134 Відушинські
4

Стрілецький Людвік
(Strzelecki, Ludwik)

Листи до Морстині
Магдалини

1838-1841. б.ф.
Нов. Варк. (1/2)-
лат
м. рол.

1

Jaśnie Wielmożna Pani Dobrodziko!

Jmwinczi Znamsię być niezasłużonym, na Dobroczynne względy Jaśnie Wielmożnej Pani Dobr; tym większże czuię obowiązki do skonnejszej wdzięczności, za dwukrotne mnie wsparcie przez JOXięcia Henryka Lubomirskiego mojego Dobroczyńcę; a ośmielony Znanemi wpublyczności Dobrodziejstwami JWPani Dobrodziki dla nieszczęśliwych; poważamsię z kreślić cierpienia moie; oto służone lat 35. Drogiej Oiczyznie, adotego maione zabrany maiontek w Woiewództwie Nowogródzkim, i wzbroniony powrot na Rodzinną Ziemię przez Rżąd Rosyiski; anadomiar uciska mego rok trzeci, zwoli Boga władzy Swiatów obarczony iestem ciężkim, i mocnym Kalectwem! Przebacz JWPani Dobrod. skreśleniu rzetelnemu Losu mego, i dozwól porucżyć mnie Łaskawym względom, a nie przestanę czuć doskonnych obowiązków wdzięczności, i uszanowania, iestem:

Jaśnie Wielmożnej Pani Dobrodziki

nainiższym Sługo: JStrzelbicki B.S.wPol.

D: 31 8bre 838

Lwów

Jaśnie Wielmożna Pani Dobrodziko!

Z własnego przekonania, uczucia Duszy, iak i z polecenia —
Przykazań Boskich nazwałbym się przekraczaiącym, gdybym Ci-
Jśw Pani Dobrodziko nie złożył u Nóg Twoich przy Zbliżaiący
się Zmianie roku najszczerszego wyznania wdzięczności Czci
i uszanowania. Przyimij Jśw Pani Dobrodziko, wszystko razem złączone
w iednym do Stwórcy Nieba westchnieniu, które się unosi. —
z serca nad grobem stoiącego Starca, wprost Ciebie, za Twoią
Pani pomyślność Czerstwość Zdrowia. i utrzymanie Drogiego
Jśw Pani Dobrodziki Życia, wnaidłuższe lata dla wzoru drugim.
i Dogodzenia przez Ciebie Jśw Pani Dobrodziko wsparcia
niedoli. / iestem nazawsze, Zawiedzeniem.

Jaśnie Wielmożnej Pani
Dobrodziki, naniższym Sługa.
Józ. Ant. Hazelbicki

8: 29: XII: 839 Roku
Lwow

Jasnie Wielmożna Pani, moja
Dobrodziko!

Do Dobroczynności Twojey, JWPani moja Dobrodziko, ktorę niezasłużonego, od lat tylko w nieszczęściu, i cierpieniach opatrujesz, z pocieszeniem i ostrzeżeniem i teraz opatrzyłaś Kolegiwości moje, zuzaleniem się nad ubostwem wzroku mego, ze zwykłe JWPani Dobrodziki litości i dobroci Serca nad nieszczęśliwemi. — Nieumiem ja dosyć wystawić wzgl moich doskonałey wdzięczności Na JW. Pani Dobrodziki, tylko to nasza codzienne błaganie moje do Boga, dawcę wszelkiego Dobra, o najdłuższe błogosławione Dni Twoje, go zdrowia, bez przerwy, i tego wszystkiego

jakie Sama Dobroczynna Pani maynie.—
poleca jak mnie już na krótkie chwile dni
moich panięci y łaskę JW Pani mojey Do.
brodziłki.

Jestem z uwielbieniem
Jasnie Wielmożney Pani mojey Do.
brodziłki.

Nayniższy Sługa.
FL Brzezbrzecki

Swoiow dnia 12. 8bris. 841.

+ 1

Jaśnie Wielmożna Pani Dobrodziko.

Znowu nowe odbierałone wsparcie z Twoiei Jasnie wielmożna Pani Dobrodziko Jezdroty, nie umiem innych zbożyć Dziękczynnień, iak tylko te które wzięiu i doskonnie czuć będę, dla — Jwstrabinei moiei Dobrodziki; Błagalone Boga Dawcę wszego Dobra, Byś Pani Dobrodziko, i Opiekunko nieszczęśliwych Zyła w naidłuższe tala Zdrowo bes przerwy, i naiszczęśliwszo/, Wiem ja Jw Pani Dobrodziko o naiszku obarczaioncym Dobroczynne Twoie Pani Dobrodziko Jedrei O. by tylko odbierałoney Jezdrei Dary Jwstrabinei Dobrodziki, umieli czuć, i Zasługiwać na hoine Dary Twoie Jwstrabino Dobrodziko/. Ja z Chrystusem Zacnemu Wiel: Karynowskiemu, moi los przeszły... ibyt cierpień teraźniei= szych... a mam tylko Boga, i Twoie Dobroczynna Pani Dobrodziko wsparcie, i moiego Dobrodzieja Jo Xięcia Henryka Lubomirskie= go, a wiencei nieznyktem nikogo onie prosić, choćby wolo Boga było mocnieiszo mnie uciskone niedolo:/ Jo Xiąże Henryk moi Dobr: niemałe wswoich Interesach teraz Znosi cierpienia, bo przez Potstempy Pana Mobodzickiego przegrał sprawe wRoli niemałe, a szkody zdziałane w Brzeżanskie przez niedozor... kilka tysięcy złpl odebrało Temu Dobroczynnemu Panu Intraty, ate przyczyny niedozwalaio moiemu Uczuciu, wdzięczności i przywiązaniu od dawna dla Dobroczynnego Jo Xięcia, Cym obarczał Jego mnie cierpieniami, Cup robie. poddaie się i wtym woli Tyrańskiego władcy Świata: i czekaie końca przeznaczenia z woli ~~Jego~~ Jego Swiętei dlamnie; a Zawsze, bo i przy ostatnim odchnieniu Czuiąc Dobroczynne Twoie Pani Dobrodziko dlamnie względy, poniosę do Grobu wdzięczność, i uwielbienie dla Jw Pani Dobrodziki; Której Jestem z uszanowaniem

Jaśnie Wielmożnei Hrabinei moiei
Dobrodziki, naiuiszym sługo.

Ks: 3. Jami
Lwow

Ludwik Grzelbicki

ВІДДІЛ РУКОПИСІВ
Фонд 45
Опис IV
Од. збереження 135 Дідушицькі
Папка 4

Стурх, Антон
(Sturch, Anton)

Лист до Морачої
Магдалини

1841
Порохник
м. пол.

11, 2 арк.

Jaśnie Wielmożna y Waystaiawsza Pani Pani
Opiekunka władaczy będących Wasząd Dobrodzieyka!

Ja niżey podpisany Mieszkaniec Miasteczka Druchnika pod opieki Wiku i nasitach ścieżek się najpokorniey pod stopy Jaśnie Wielmożney Pani Pani mitrey i Wayszczodrobliwszey Matki padaiąc prosze, ubogiego w Wieku będącego Dobrodzieyki, abym racyi na iaskrawiey maią przede przyiąć i vdzielać wszelkie wyrzuchań - Jestem w prawdzie w Wieku swym lat przeszło 100 ktorego w Druchnika inszy nie ma starszego, iżem mogł pracowałem, com w skarbie Jnsze W. Pani Pani wziął należnie vdziałał, i nic nieczekałem, a gdy teraz inszy nie dopuszczą, na sitach vstawiony, że leżysię ostatnim zmarzłym wieczerzy pod stopy niejakorzy Jnsze W. Pani Pani y Wayszczodrobliwszey Dobroty zebrzą, naylitościwszego vdzielenia Jey uważaiąc na moy Wiek i stan: / nazywnosci, liche przyodzienie i porę zimowy - gdzie niemam zkądzyska doiścia dosc prowadzic - zadłoż będę nieustaiąco Wzrok Jey także wzdaiąc i błagaiąc. Maiżbat łzy moie błagaią aby Jaśnie Wielmożna Pani Pani y Wayszczodrobliwsza Matka w Wieku będących tyle latnich, szczerze zdrowie w Wiek najdłuższy szczęśliwie panowała. Druchnik dnia 22. Grudnia 817.

Wayuniżeńszy Poddany
Dzisiay Nyroż Ubogi
żebrak z Miasteczka
Druchnika.

Listy od obc
Ro 1842-

od Augustus
Ink 842

Do
Jasnie Wielmożnej
Pani Pani
Hrabiny Morshi

Jmci W.ni Pani Pani y Naj.
szczodrobliwszej Matki pod uprzątek o
Lobliwie z Wielu wielkim będącej
Dobrodziejki.

Najpokorniejsze Prozba
od Antoniego Murcha
Mieszkańca Miasteczka
przedmieścia, a teraz Zebraka
ubogiego będącego w Wielu
Roku 1a 180

Ich wsunął

Львівська держ. наукова бібліотека
ВІДДІЛ РУКОПИСІВ
Фонд 45
Опис IV
Од. збереження 136 Діаріуш
Папка 4

Сухецький
(Suchecki.)

Листи до Морської
Магдалени

1835
Ангулем
11 лол.

2 л., 4 арк.

Szanowna Pani!

Nadzieia która mnie ciągle ożywia nieda mi nigdy rozpaczać, odbierać nadzieie od swoich braci na których sercu nieraz ucierpiał, cierpieć, znosić nędze. iest to chlubo dla mnie; albowiem so ludzie którzy ramata rzecz stokrotnie nadgradzaio. List SW Pani iest to pobudka abym potrzebie powinność, bym zrobił wszystko ney dyligencie. albo zmio wgrobie umrzeć, albo wolnem, zwolno się ciesyć.
Szanowna Pani! Dobrodzieystwa które doświadczam nieraz nie mogę stosownego podziękowania, ani za innem sposobem odwdzięczyć; iak żyć i umrzeć dla wspólney nas Matki. —
Życzenia Szanowney pani uskutecznione być mogo na rzece Lafitte bankiera w paryżu iest to wielki przyiaciel polaków. zapomoco iakiego Bankiera krainany który ma stosunki z zagranico; formalności wszelkie ratero odnica, a dayszie iest nayspewnieysze. Nabrali wygranych z Galicyi daiemy skład te sprawy rąk swoich, bo so takiem miejscu gdzienawet zarobić niemożna. Nasi prawie po warsztatach, iedni iedynie dla dymu: patyi Ludu, drudzy i dla tego, i dla utrzymania życia; aby koniecznie bydź w frencyi; i iak będzie potrzeba stanąć.

Dziękuię Szanowney Pani za Jey Łaskawe wyrazy życzenia i wszelkiey pomyślności.

Angoulême Dpart. Charente

Dnia 17 Marca 1835 roku

Suchecki

1 J 14
14
28.

P.P.

Madame

(15) ANGOULEME 19 MAI 1838

La Comtesse
Morstin
ew Gallicie pres Stadelberg Vienne
Jaroslaw
ch Lemberg

Szanowna Pani!

Upraszam iak nayposłorniey odrowanie mi iż smiem ciągle fatygować moimi listami pochodzi to albowiem rodległości mieysca. W kilka dni po oddaniu mego listu na pocztę otrzymałem list uwiadamiający ze JW. Pani. na który otrzymałem się rozpowiedzio, i dla honoru iż taskawa pamięć wydrzenia mi pomocy doszła mnie: na co odbierając dałem rewers który iak się spodziewam może iuż doszedł na frankow Cyrkularz Cyrkularis. Nro 440. z którym zapłaciłem rachunta footury francow. Cyrkuł. i sou osiem. N. fran. 4. i sou 8.

Szanowna Pani. Doświadczyłem takie doświadczenia postawiły mnie w takiem położeniu iż niemam wyrazów wypisania się mocey wdzięczności dotak szanownej Osoby, poprzestaiąc na życzeniu zdrowia, i wszelkiego szczęścia ponad tych przyiemności których dla siebie życzy. —

W naszey francuzkiey odbywa się teraz proces Republicanow tych co wprowadzili rokoszu południe Rewolucyi w Paryżu i Lionie, nowiem iak się skończy. —

Ieszcze oczekuiemy spokoynie szczęśliwey chwili. i oddaiem się zatrudnieniom, ktore wprowadzaią dobre dziatamy to co można dla dobra kraiu, uciekły nasze bracie, zniknęło to co chciało burzyć, a światło prawdy ruszone promyki nam wróży nam i drogiey Polsce szczęśliwe nadzieię. —

Angoulême dnia 15 maja 1835 roku
Dep: Charente/

J. Suchecki

Monsieur le Comte

Je prie votre excellence de vouloir bien me faire savoir si elle a fait de progrès avec les taureaux que je lui ai envoyés. Madame la Comtesse et Monsieur votre fils se portent-ils bien ? Je désire que votre santé soit aussi bonne que la mienne.

Veuillez agréer, Monsieur le Comte, les assurances de ma haute considération.

Votre dévoué serviteur
Buchet

Angoulême le 13 Mai 1825
B^on de Buchet

3

Madame

La Contesse
Mosska.

par Strasburg Vienne Jarostaw
à Zamyce.

ANGOULÊME
16
Mai
Charente

P.P.

31/5

Львівська державна наукова бібліотека
ВІДДІЛ РУКОПИСІВ
Фонд 45
Опис IV
Од. зберігання 182 Діфушинські
Папка 4

Сарницький Франциск, дир. г. особ. неуму
(Siarczyński, Franciszek.)

Листи до Морачевського
Магдалини

1824, 1829
16 лист
1 пол.

2 лл. 4 арк. (1 с.)

D. 19. Lut. 824

Jaśnie Wielmożna Hrabino Dobrodziejko!

Czyniąc doniesienia z stron nastych, nie inny mam zamiar, tylko aby odnawiać JWWm Pani Dobrodziejki pamięć o tey okolicy, w ktorey szczerość, uprzejmość, i przywiązanie iest powszechnem dla Niey sąsiadów uczuciem. Zabawy karnawału są bardzo ciche. Zapowiedziany iest bal w Sreworstku na 1. Marca, iako dzień urodzin Xiężniczki Jey, ieżeli zdrowie Xiężny, ktora od dni kilkor iest nieco słaba, a w dodatku swoim wcale niema zaufania, dozwoli. Na ten dzień ma powrocić z Kijowa Xiąże Henryk. Dobre mu interessa posły otrymać pożyczkę z Mar

ze Skarbu Jmperatorskiego na maty procent 350.000. rubli. — Albert Mier powrócił ze Lwowa, jedzie do Wiednia, iż chce się z loteryi wyrobioney na Dask, ale trzyma go umowa zawarta z Bankie= rem Wiedeńskim pod zakładem 3000. ℔ w przypadku niewydzia loteryi. Ofiaro= wał 300. ℔ ale bankier, nieakceptuje. Te te urodzin Cesarskich obchodzono wspaniale we Lwowie. Dla Cywilnych obiad u Arcy Biskupa, dla milita= rnych u Fresnela, na którego bogata w Atrakcyi spadła sukcessya. W Wieczor bal wielki u Gubernatorstwa trwał do godz. 3. Nazaiutrz dawał bal wiel= ki Prezes Stadnicki, lubo ieszcze stały, bawiono się iak za dobrych czasów. Na nim sami Polacy byli prócz Guberna= torskiego i Cewitskiego. Balów 16.

iuż

iwi utrzono przez Czas Karnawału. O-
soba w piśmie dodaie: Bobowska żywa wre-
dna, Montenta niezmiernie, córki nigdzie
bierze, ubiora się tanie, jednak z mizerniata.
Siemiński młody z Lewickiem powrócili
do Lwowa, maią się zaiąć działem dóbr,
dla którego mieli iechać Alexandrowie
Stadnicki, ale sama stała po porożnieniu.
Xiąż Ludwika Jabłonowskiego loteryą
na Mulayce wpada, bo żaden Banlier
na dobra zadłużone Kamyi dać niechce.
Urbańska sama z córkami wyiechała
w przeszłym tygodniu do siostr swoich
za Lwów.
To w następnie, iest w prawdzie Komer-
raż, ale dosyć zabawny. P. Ignacy Ko-
narski wyiechał był do Wiślina dóbr
swoich w górach. Wyprawiała do nie-
go postarała żona, i kładąc się spać
oddała list służącemu, aby rano wyie-
chał

chad postaniec. Położywszy się, dwoni, każe sobie list przynieść na powrót, aby w nim coś jeszcze dopisała. Przynoszą list, ale inaczej zapieczętowany, bo na parsthiem; czyta w nim przypis peten duserow od panny swey stuiącey do P. Jgnacego. Dre więc list w kawałki, przywołuje Panne, i natychmiast się wybierać każe do Lwowa, dochąd dysponuie, aby zaraz odwieziona była. Długo się Panna opiera, chce czekać powrotu Jegomości. Ale stuiący słuchali Pani, zawiedli powozi, upakowano rzeczy, pannę uwiadomiono. Furman odiechawszy od Dworu, gdzie ma iechać? pyta się panny. Panna każe się wieść do Wietlina do Pana, i tam pojechała.

Siostra moia po dwóch tygodni cierpienia reumatycznem, iest w prawdzie lepiey, ale dosyć osłabiona. — Mam honor być z wysokim szacunkiem

Jw. Panie Dobrodzieiu

Jego. Mr. Septyckiey do nog upadam.

nayniższym Sługa
Siarczyński

Zakład Księgozbioru narodowego imienia Hrabiów Ossolińskich, i takiegoż muzeum imienia Książąt Lubomirskich we Lwowie.

Ofiarę dla naukowego i narodowego zakładu imienia Hr. Ossolińskich od J. Wmey Magdaleny z Hrabiów Dzieduszyckich Hrabiny Morskiey wielu włości dziedziczki — Księżek:

Histoire des hommes tomów 53. rycin zaś tomów 3. iż odebrałem, zeznaię, i dzięki powinne w imieniu tegoż zakładu niosę. Zapisane te dary w pamiętniku urzędowym, świadczyć będą obecnym i potomnym, szlachetną uczynność znanowney Dawczyni przykładaiący się ku pomnożeniu dobra publicznego.

Cześć i Uszanowanie.

Siarczyński

Lwów dnia 23. Czerwca 1829.

BIBLIOTEKA W. D. OSSOLIŃSKICH

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :

ul. Krzemowa 1
62-002 Suchy Las
www.digital-center.pl
biuro@digital-center.pl
tel./fax (0-61) 665 82 72
tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.
Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.